Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 25 stycznia 1938 Nr. 25

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich

## *W Krakowie 76 radnych ale tylko 46 z wyborów*

Warszawa, 24. 1. (Sin). Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono projekt ustawy o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Warszawie i Wilnie. Zatwierdzony przez radę ministrów projekt ustawy przewiduje radnych:

**dla Warszawy 100, dla Łodzi 84, dla Krakowa, Lwowa i Poznania po 76 radnych, dla Wilna 70 radnych.**

Z wymienionej liczby radnych 60 radnych w Warszawie, 50 w Łodzi,

**po 46 radnych w Krakowie,**

Lwowie i Poznaniu, oraz 40 radnych w Wilnie

**wybiera się w okręgach wyborczych.**

Pozostali radni miejscy wybierani są przez stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i pracownicze organizacje zawodowe. Wybory do Rady miejskiej w okręgach wyborczych są równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe. Dla przeprowadzenia tych wyborów ustanawia się główne okręgi i obwodowe komisje wyborcze. Godność członków komisji wyborczej jest honorowa. Spis wyborców sporządza zarząd miejski.

Radnych wybiera się w poszczególnych okręgach wyborczych w głosowaniu imiennym, na nazwiska kandydatów umieszczonych na listach należycie zgłoszonych. Liczba kandydatów na poszczególnych listach nie może być mniejsza od podwójnej ilości ani przekraczać trzykrotnej ilości mandatu radnych, przypadających na dany okręg wyborczy. Każda lista kandydatów powinna być podpisana np. w Krakowie przez 200 wyborców, danego okręgu. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym i tylko z jednej listy. Poza tym połowa kandydatów obsadzonych w wyborach okręgowych przypadnie izbom adwokackim, inżynierskim, lekarskim i lekarsko dentystycznym, notarialnym, izbom przemysłowo handlowym i rzemieślniczym, stowarzyszeniom właścicieli nieruchomości. Druga zaś połowa przypadnie pracownikom fizycznym i umysłowym działającym na terenie danego miasta. Do organizacji zawodowych w zrozumieniu ustawy należy związek i stowarzyszenie zawodowe, które działają w interesie kulturalnym i ekonomicznym pracowników fizycznych lub umysłowych oraz objęte są przepisami o pracowniczych związkach zawodowych lub o stowarzyszeniach. Mandaty przypadające na wszystkie izby i stowarzyszenia właścicieli nieruchomości dzielą się w sposób następujący: Izby adwokackie i notarialne otrzymują łącznie 2 mandaty, aptekarskie 1 mandat, inżynierskie 1 mandat, lekarskie 2 mandaty, lekarsko - dentystyczne 1 mandat, izba przemysłowo-handlowa 4 mandaty, izba rzemieślnicza 2 mandaty.

# Budżet ministerstwa spraw wewn.

## *O „kochanej" młodzieży. -- Stosunek do mniejszości narodowych. -- Wpływ zarządzeń Rumunii*

Warszawa 24. 1. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu omawiano budżet Min. Spraw Wewnętrznych. Referował poseł Wojciechowski. Poseł ten uchodzi za reprezentanta kierunku legionowo-peowiackiego szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej, to też uważnie przysłuchiwano się jego wywodom przypuszczając, że stanowią one echo nastrojów w województwach południowo-wschodnich. Referent należy do t. zw. kierunku naprawiackiego i tkwił niegdyś w organizacjach młodzieży narodowej. Przynależność do tych organizacji wywarła wpływ na jego sprawozdanie. W referacie nie było tonów ani opozycyjnych ani jaskrawo prorządowych. Zdawało się, że referent potępił młodzież endecką z powodu jaskrawych antyżydowskich wystąpień, ale jednocześnie przypomniał, że to są nasze „kochane dzieci".



### Młodzież chłopska i robotnicza.

Omówił przede wszystkim szeroko problem młodego pokolenia, wskazując na trudne warunki, w których znalazła się dzisiaj młodzież i na antagonizm między starszym pokoleniem a młodym. Młodzież chłopska wychowuje się, mówi referent — w przeświadczeniu, że stan obecny musi ulec gwałtownej przemianie, że musi przyjść okres rządów radykalnych w Polsce, młodzież robotnicza jeszcze bardziej idzie na lewo w swoich dążeniach ideologicznych.

### „Cierpliwość i wyrozumiałość.

Na drugim biegunie jest młodzież inteligencka, wśród której panują kierunki skrajnie nacjonalistyczne.

W postępowaniu ze studentami należy, zdaniem referenta, stosować politykę jak najbardziej liberalną, mimo zanarchizowania życia uniwersyteckiego należy zalecać władzom cierpliwość i wyrozumiałość.

### Zanarchizowanie życia uniwersyteckiego.

To zanarchizowanie i zbuntalizowanie życia na uniwersytetach nie jest spowodowane przez samą młodzież i jej organizację. Działają tu inne starsze i doświadczeńsze ręce. Są to ręce ludzi, którzy już wyszli z uniwersytetów i wtargnęli z temperamentem do polityki. Ta młodzież nie może być traktowana z gestem pobłażania, gdy chodzi o porządek społeczny i bezpieczeństwo. Kto skończył uniwersytet i przekroczył 25 rok życia nie może już być traktowany jako młodzież, której przysługują wyjątkowe uprawnienia: musi być tak samo traktowany, jak każdy inny starszy obywatel. Nie wolno dopuszczać do występowania umundurowanych oddziałów nielegalnego O. N. R. i jego przybudówek.

### Maskarada O. N. R.

Nie można tolerować w stolicy takiej maskarady, gdy 24-letni panek przystraja się w mundur, opasuje się pasem oficerskim i z świtą kilku uzbrojonych entuzjastów czy naiwniaków występuje na publicznym zgromadzeniu politycznym, wywołując zamęt w głowach zebranej prawdziwej uniwersyteckiej młodzieży. Miejmy nadzieję, że przykre wydarzenia z drugiej połowy 1937 r. nie powtórzą się już. Młodzi muszą wiedzieć, że tam, gdzie chodzi o zdobycie pracy i chleba, mają oni równy start życiowy z ludźmi starszymi. Na tym gruncie można mówić z każdą młodzieżą endecką i oenerowską, ludową i dawną prorządową.

(Dokończenie na str. 3)

# Śmieci na redakcyjnym biurku

**Kraków, 25 stycznia.**

Przypuszczalnie nie tylko redakcja „Nowego Dziennika", ale i inne redakcje dzienników w Polsce mają do czynienia z tą niezwykłą plagą, która ostatnio nawiedziła prasę polską. Pladze tej na imię — agencje prasowe. Trzeba raz o tej „wewnętrznej" bolączce pomówić i w związku z tym niech nam będzie wolno odsłonić pewne tajniki warsztatu pracy redakcyjnej. Codzienna poczta rzuca na biurko ogromną ilość listów i wszelakiej korespondencji. Otóż na dnie codziennego stosu, który przynosi nam poczta, mieści się zazwyczaj kilka lub kilkanaście spiętych razem kolorowych kartek, które jak natrętne muchy obsiadają biurko. To właśnie biuletyny owych wspomnianych agencji, których namnożyło się ostatnio co niemiara. Wyrastają one jak grzyby po deszczu, zaśmiecając biurka redakcyjne swoją makulaturą.

Niepodobna się od nich w żaden sposób odczepić. Pisze się na egzemplarzu słowa: „Nieprzyjęte — zwrot". Nic nie pomaga. Nazajutrz i na trzeci dzień znów przyjdzie ten sam biuletyn w kolorze zielonym, lila, pomarańczowym itd. Czy zjawi się nareszcie upragniony list z żądaniem wpłacenia jakiegoś honorarium za nadesłane biuletyny — list, któryby posłużył za pretekst do wyproszenia sobie dalszego nadsyłania kolorowego biuletynu? Mijają tygodnie, list taki nie nadchodzi. Biuletyny natomiast przychodzą gratis i franco. I nie ma na to rady. A przecież redagowanie takiego biuletynu bądź co bądź połączone jest z pewnymi dość znacznymi kosztami. Trzeba mieć jakiś lokal, jakąś maszynę do pisania, czy nawet kilka maszyn, aparat do powielania, ostatecznie papier też kosztuje, portoria codzienne do kilkudziesięciu czy nawet kilkuset pism w Polsce też wynoszą sumę wcale nie bagatelną, a do tego przecież doliczyć trzeba jeszcze jakichś współpracowników, którzy przecież z powietrza nie żyją, telefon itd. itd... I otóż powstaje pytanie, skąd owe agencje czerpią na to wszystko pieniądze, skoro od poszczególnych redakcji nie bierze się ani grosza, choć chce się za wszelką cenę redakcje uszczęśliwić swoim materiałem, swoimi informacjami. Istna zagadka, kto finansuje wszystkie te agencje i agencyjki prasowe.

Ostatecznie, możnaby automatycznie owe biuletyny wyrzucać do kosza. Tak się też najczęściej dzieje. Czasami jednak mimo wszystko bierze ochota zajrzeć do środka. Oczywiście, że z góry wiadomo, jakim celom służy taka agencja „Asiaa Press Service", ukazująca się w Paryżu, a dostarczająca rzekomo informacji z Dalekiego Wschodu. Jest to naturalnie wydawnictwo europejskiej ekspozytury propagandy japońskiej, która krwawą inwazję w Chinach usiłuje wybielić w oczach opinii europejskiej i przedstawić w swoistym świetle wydarzenia na froncie chińskim. Ale cóż przynoszą nasze krajowe agencje? Oto jedna z nich wypełniona jest od początku do końca materiałem żydożerczym. Roi się tu od kłamstw, od notatek wyssanych z palca, od artykułów, których niski poziom walczy o lepsze z pustą, nadętą frazeologią. Wreszcie wybitne miejsce znajdują w biuletynach wycinki z prasy żydowskiej, spreparowane pod specjalnym kątem widzenia, w stylu osławionych kącików „żydowskich" Jerzego Ohrensteina-Oreńskiego, w dawnej „Dwugroszówce". Czyżby więc Oreński redivivus? Czy też inny jakiś meches spełnia jego funkcje?

Gorsze jeszcze od agencji zdeklarowanie żydożerczych są te agencje prasowe, które usiłują zachować pozory obiektywizmu, a tylko od czasu do czasu przemycona notatka pozwala zorientować się o właściwym charakterze i tendencji danej imprezy prasowo-informacyjnej. W ten sposób łatwiej jest chwycić naiwnych w pułapkę, niż jawną wyraźnie zdeklarowaną robotą. Oto znamy agencję prasową, która na codzień niby nic szkodliwego nie przynosi, — ot, przeciętne informacje z życia politycznego, gospodarczego i innych dziedzin. Aż tu nagle wyłazi szydło z worka: Nagle pojawia się wiadomość o światowym (!) kongresie antyżydowskim w Paryżu. Podana jest już nawet dokładnie data wraz z „cenną" informacją, że z Polski wyjedzie na kongres pewien osławiony prelegent, który jako „znawca judaizmu" wygłosi na kongresie referat...

Tu już łatwo jest zwąchać pismo nosem. To już zbyt wyraźnie trąci erfurcką centralą i „Weltdienstem" Fleischhauera, który misterne swe dzieci wysyła w szeroki świat. To też dostając tego rodzaju biuletyny do ręki, mimo woli budzi się refleksja, czy to jest agencja prasowa, czy — obca agentura, wysługująca się pewnym mglistym celom, które pewien światły publicysta polski określił jako drogę do wewnętrznego podboju Polski przez obcą ekspansję.

Przypuszczamy więc, że nie będziemy całkowicie odosobnieni wśród prasy polskiej, jeśli pod adresem tych wszystkich nieproszonych „pomocników", którzy za wszelką cenę chcą „ułatwić" redakcjom pracę przez dostarczanie „materiału", skierujemy stanowcze żądanie: hands off! Czyli, wyrażając się bardziej soczyście po polsku: idźcie do stu diabłów i nie zaśmiecajcie nam redakcyjnego biurka!

**D. L.**

# Ciągłe pożary w poselstwach sowieckich

**Tokio, 24. 1. PAT. Agencja Domei donosi: Z Nankinu donoszą, że w niedzielę o godz. 23 spłonął w tajemniczych okolicznościach budynek ambasady sowieckiej w Hankou. Należy przypomnieć, że w początku grudnia spłonął, również z nieustalonych przyczyn, gmach amabasdy sowieckiej w Nankinie.**

## Zwycięstwo lotników chińskich

Hankou, 24. 1. PA. Z chińskich źródeł donoszą, że w niedzielę rano dokonało około 10 chińskich samolotów nalotu na japońskie koncentracje wojskowe i lotnisko w Wuhu. Lotnicy chińscy zniszczyli bombami 8 samolotów japońskich.

## Budżet Japonii

Tokio, 24. 1. PAT. Nadzwyczajny budżet związany z działaniami wojennymi w Chinach, ma być niebawem wniesiony do parlamentu. Ma on wynosić ponad 4 miliardy jen.

* * *

Tokio, 24. 1. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. zaprzeczył wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą, jakoby Japonia miała budować obecnie okręt wojenny o wyporności 43 tys. ton.

# Samoloty generała Franca na terenie Francji

Paryż, 24. 1. PAT. Agencja Havasa komunikuje, że samoloty gen. Franco bombardowały m. Puigcerda. 10 bomb spadło na terytorium francuskim. Rząd francuski zamierza złożyć energiczny protest w Salamance. Ponadto będą wzmocnione baterie przeciwlotnicze na pograniczu hiszpańskim, niezależnie od powietrznego patrolowania granicy, które odbywało się dotychczas.

Wielu mieszkańców m. Puigcerda schroniło się do m. Bourg Madame na terytorium francuskim. Władze francuskie dążą do tego, by wieczorem powrócili oni do Hiszpanii. Większość uchodźców odmówiła. W mieście znajduje się około 400 uchodźców, z tego wielu rannych. Rannych odwiedził konsul hiszpański. Jedna osoba zmarła z ran. W najbliższej okolicy znaleziono 2 bomby oraz kilka pocisków artylerii przeciwlotniczej które nie wybuchły. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą żadnych spustoszeń ani ofiar ludzkich na terytorium francuskim.

# Czy możliwe jest porozumienie między Irlandią i W. Brytanią

Dublin, 24. 1. PAT. Po powrocie z Londynu premier de Valera złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie o przebiegu i wynikach rokowań w Londynie: Obie strony wysunęły swoje poglądy i określiły swe stanowisko w stosunku do najważniejszych spraw dotyczących oba kraje. Ponieważ co do niektórych spraw delegacje wychodzą z biegunowo przeciwnych sobie założeń, osiągnięcie porozumienia nie będzie rzeczą łatwą. Tak czy inaczej, badamy obecnie całość stosunków. W ciągu najbliższych kilku tygodni nastąpi dokładne zbadanie spraw handlowych, a kiedy delegacje spotkają się powtórnie, będą one w możności szybkiego zorjentowania się, czy porozumienie w ogóle jest „możliwe".

Omawiając wyniki rokowań, „The Irish Times" sądzi, że pobyt de Valery w Londynie otwiera nowy rozdział w stosunkach brytyjsko-irlandzkich i że oba narody muszą obecnie odwrócić się od jałowej przeszłości i skierować cały wysiłek ku zapewniającej obu stronom korzyści przyszłości.

## Rekonstrukcja rządu bułgarskiego

Sofia, 24. 1. PAT. Nastąpiła rekonstrukcja rządu bułgarskiego. Minister wojny gen. Łukow i minister spraw wewn. Krasnowski podali się do dymisji. Ministrem wojny został mianowany dotychczasowy komendant garnizonu m. Pledny gen. Daskałow, zaś ministrem spraw wewn. dotychczasowy minister oświaty Nikołajew. Ministrem oświaty został mianowany b. rektor uniwersytetu sofijskiego Manew. Pozostali ministrowie zachowali swe stanowiska.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

### Stosować represje, ale...

Jeżeli chodzi o stosunek młodzieży do kwestii żydowskiej, to oczywiście rząd polski musi stosować represje przeciw tym, którzy przekraczają dozwolone granice walki politycznej i ekonomicznej z Żydami i nie może uznawać metody pałki i kastetu. Ale Żydzi muszą pamiętać, że ani rząd polski, ani społeczeństwo nigdy nie mogą zapomnieć o tym, że wybryki są popełniane przez nasze dzieci, naszą krew i naszą nadzieję. Mimo wszelkie potępienia i represje młode pokolenie zawsze jest i będzie bliskie naszemu sercu.

Dalszy ustęp swoich wywodów poświęcił pos. Wojciechowski sprawom narodowościowym.

### „Precz z blokami!"

W odniesieniu do wszystkich mniejszości narodowych należy stwierdzić, że stosunek pozytywny państwa polskiego i narodu polskiego do ich aspiracji kulturalno-społecznych zależy w pierwszym rzędzie od ich postawy wobec państwa i narodu.

Uważamy — oświadcza referent — za kanon naszej polityki mniejszosciowej, że: 1) żaden czynnik zewnętrzny nie może być wciągany w grę przy teoretycznym i praktycznym określaniu stosunku naszego państwa do mniejszości narodowych, 2) stosunek poszczególnych mniejszości do państwa jest bezpośredni, oparty na absolutnym uznaniu suwerenności i nadrzędności państwa, łączenie się mniejszości narodowych w bloki, czy w grupy, które miałyby pertraktować z państwem, względnie z rządem jest taką samą zdradą (?!) państwa, jak uciekanie się pod opiekę obcych potencji Ani jedno ani drugie nigdy w Polsce tolerowane już nie będzie. Nieliczne elementy, przeważnie pochodzenia nie polskiego, łączące się z obcym państwem — ma tu mówca na myśli komunistów — są tępione z całą bezwzględnością. Podobny los czeka każdą inną grupę społeczną czy narodową, któraby chciałaby szukać politycznego oparcia poza granicami państwa polskiego.

### Kwestia ukraińska.

Dużo miejsca w swoim referacie poświęcił pos. Wojciechowski kwestii ukraińskiej, omawiając szeroko tło historyczne zagadnienia i przytaczając cały szereg danych statystycznych, dotyczących podziału ludności w trzech województwach południowo wschodnich według wyznania i języka ojczystego.

Na ziemiach Małopolski Wschodniej — mówił sprawozdawca — współżyjemy tak jak współżyli od wieków nasi praojcowie z Rusinami czy Ukraińcami, raz lepiej, raz gorzej. Gospodarzymy na różnych polach, współzawodnicząc z sobą w imię dobra tej ziemi, aby tam wszystkim Polakom i Ukraińcom lepiej się działo. Zapomnieliśmy o bratobójczej wojnie. Ale nie zgodzimy się na majoryzowanie nas przez element obcy. Jeżeli przedstawiciele ukraińcy wysuwają hasło autonomii politycznej tych ziem, to i Polacy tamtejsi mają coś o tym do powiedzenia. Ludność polska województw południowo-wschodnich, stanowiąca blisko połowę zaludnienia tych ziem, sprzeciwia się stanowczo terytorialnej autonomii politycznej Małopolski Wschodniej. Chce żyć i pracować na swej ziemi w takim ustroju prawno-politycznym, jaki obowiązuje w pozostałych częściach naszej ojczyzny. O warunkach współżycia ludności ziem południowo-wschodnich musi decydować zgodna wola reprezentantów obu odłamów narodowych, aprobowana przez czynniki centralne Państwa Polskiego.

Koncepcja normalizacji w stosunkach polsko-ukraińskich jest jedyną słuszną zasadą. Jednak są tu poważne trudności. Dotychczasowa bierność Polaków przyniosła straty w polskim stanie posiadania ziemi. Tym się tłumaczy silne podrażnienie żywiołu polskiego które zresztą ma swoje dobre strony, gdyż skonsolidowało żywioł polski i doprowadziło do utworzenia sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacyj społecznych. Należy oczekiwać, że przyczyni się do rozwikłania wielu sporów między stroną polską i ukraińską. I po stronie polskiej jest w istocie pełne zrozumienie współżycia z narodem ukraińskim. To współżycie będzie. Może się załamie obecny kurs normalizacji, czego oby nie było, może po stronie ukraińskiej dojdą do głosu elementy obłędne, których katorga Moskwy niczego nie nauczyła, ale my poczekamy. Mamy czas. Bo my musimy trwać na tej ziemi, która jest bastionem południowej Rzeczypospolitej i oknem ku Morzu Czarnemu. W tym czekaniu na przyjęcie przez wszystkich Ukraińców ręki wyciągniętej do prawdziwej zgody, tworzymy nową rzeczywistość polską. Właśnie nad Sanem dokonywa się olbrzymim wysiłkiem całego narodu cud Stalowej Woli. Od Sandomierza, od Rzeszowa i Przemyśla pręży się stalowa wola polskiego narodu, aby ogarnąć w swoje gospodarcze ramiona ziemie Lwowa i Borysławia napewno dla dobra wszystkich mieszkańców.



# Na oklepany temat: „emigracja", „napływowe elementy" i tp.

## *Rumuńskie wzory działają*

Dalszą sprawą, którą zajął się referent — to zagadnienie żydowskie.

Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski — oświadcza pos. Wojciechowski. — Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Przy tym wszystkim przytłacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo i to element ekspulsywny. Świadomość ta szczególnie ostro występuje w młodym pokoleniu. Powoduje ona bunt przeciw Żydom, którzy najmocniej objęli nasze miasta, zamykając dostęp młodzieży i niechęć do władzy i do Polski, która wtedy wydaje się tej młodzieży nie matką, lecz macochą, mająca chleb dla innych lecz srogą wobec swych dzieci. Tu leży źródło tego zjawiska a nie z powierzchownej agitacji nacjonalistycznej. Otóż problem emigracji jest najkapitalniejszym problemem w Polsce. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale wszyscy jak tu jesteśmy w sejmie polskim, łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej, mamy obowiązek stworzyć program odciążenia (?) Polski z elementu żydowskiego, któreby zrównoważyły przynajmniej ten nabytek jaki w pierwszych latach powojennych w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich znalazł się w Polsce. Przyjęliśmy ich wówczas kierowani względami ludzkości. Musimy jednak podkreślić, z całą stanowczością, że nadmiar Żydów w Polsce spowodowany właśnie owym napływem powojennym nie może być uważany za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami.

Nie mamy żadnych obowiązków państwowych (?) wobec tych przybyszów (?) Obywatelstwo polskie jakie im nadaliśmy musimy traktować jako czasowe (?) a nasze obowiązki moralne wobec nich nie są większe, niż Anglii i Francji. Przeciwnie, goszcząc ich dotąd daliśmy dowody najdalej idącego humanitaryzmu, ale dziś, kiedy dusimy się sami we własnym kraju musimy tę gościnność wypowiedzieć (?) Z tego miejsca kategorycznie musimy zaprotestować przeciw wystąpieniom pewnych sfer w Ameryce i Anglii, które rzekomo w imię humanitaryzmu stają w obronie Żydów w Polsce. Na cały świat wołamy do tych bogatych społeczeństw: a przede wszystkim do narodu Wielkiej Brytanii: „Zabierzcie z Polski Żydów, których my już dłużej żywić nie jesteśmy w stanie. Otwórzcie im emigrację do Palestyny. Przyjmijcie ich do własnych, mało zaludnionych krajów zamorskich". Należy podjąć akcję międzynarodową, regulującą sprawy tej emigracji. Należy szukać terenów emigracyjnych poza Palestyną i środków finansowych dla przyjścia z pomocą emigrantom żydowskim. To będzie prawdziwy humanitaryzm, czego oczekujemy od Żydów z za granicy i ich anglosaskich przyjaciół.

Zwracam się do p. ministra spraw zagranicznych i ministra przemysłu i handlu — ciągnie dalej pos. Wojciechowski — aby przy zawieraniu traktatów na import surowców i innych artykułów do Polski z krajów mających tereny emigracyjne, stawiali klauzulę, zapewniającą emigrację na te tereny Żydów z Polski, z tym, że kraj emigracji zagospodarzy emigranta żydowskiego na swój rachunek (?) bez wywożenia pieniędzy z Polski (?) Sprawa emigracji żydowskiej musi być stawiana realnie, że spokojem i dobrą wolą. Dlatego niech nam Polakom nie mówią jego przedstawiciele, że Żydzi z Polski nie będą emigrować, że mają takie same prawo do tej ziemi, jak Polacy i td. Nie jest to bowiem prawda (?) w ogóle, a szczególnie kiedy idzie o Żydów przybyłych po roku 1917. Takie zaś stawianie sprawy oburza i drażni, tym więcej, że mamy nadmiar ludności polskiej, która niezależnie od emigracji żydowskiej, też musi iść na emigrację. Lepiej będzie, jeśli działacze żydowscy uczciwie poprą sprawę emigracji. Trzeba działać na tym odcinku a nie krzyczeć i protestować a czasem przeszkadzać innym. Sprawy emigracji Żydów nie załatwią metody pałki i noża, stosowane przez prawicę pałką i nożem nikomu w Polsce nie wolno realizować tych indywidualnych ani grupowych zamierzeń, a tym mniej głosić, że w ten sposób zbawia się ojczyznę.

Po przerwie zabrał głos przewodniczący oświadczając, że ogranicza czas przemówień do 20 minut.

Premier Składkowski: Ja już powiedziałem, że nie wracam do jutra do 6-tej rano.

Pos. Sommerstein: Ponieważ pan referent dużo miejsca poświęcił kwestii żydowskiej, a jestem jedynym, który mógłbym na to odpowiedzieć, przeto proszę o przedłużenie czasu mego przemówienia do 30 minut.

## PRZEGLĄD PRASY

# Bolesław Koskowski

Zmarły, naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego" śp. Bolesław Koskowski należał do najwybitniejszych publicystów polskich ostatniego okresu. Współczesna publicystyka nie posiada wiele takich talentów publicystycznych, jakie reprezentował Bolesław Koskowski. Czytelnik gazet łączy zazwyczaj z pojęciem publicysta, dziennikarz, umiejętność szybkiego reagowania na zdarzenia dnia, zdolność szybkiego oświetlenia faktów życia zbiorowego i wskazywania dróg rozwoju teraźniejszości. Nacisk kładzie się przy ocenie publicysty przeważnie na tę szybkość reakcji, szczególnie w obecnych, tak bardzo „przyspieszonych" czasach. W cień usuwa się takie momenty jak wiedza, talent i artyzm. Bolesław Koskowski należał do rzędu tych publicystów, którzy skupiali w sobie wszystkie cechy doskonałego dziennikarza a przy tym swą pracę opierali na wielkiej erudycji, wspaniałym talencie i artyźmie słowa. Należał on do tej samej szkoły dziennikarskiej, jaką na gruncie krakowskim tak pięknie reprezentował śp. Konstanty Srokowski.

Nie było działu w publicystyce któryby był obcy B. Koskowskiemu. Świetny znawca problemów ekonomicznych, obeznany dokładnie z historią, szczególnie z historią dyplomatyczną zabierał Bolesław Koskowski głos na najrozmaitsze tematy. Jego specjalnością była jednakowoż wielka dziedzina polityki zagranicznej, przy czym zawsze bronił bezwzględnie „starych" zasad łączności Polski z demokracjami Zachodu. Jeszcze w ostatnich tygodniach toczył polemikę, której źródłem było jego „frankofilstwo", wyszydzane z pewnych stron. Cechą publicystyki Bolesława Koskowskiego był wysoki poziom moralny, umiar i własna linia zgodna z przekonaniami, które wyznawał. Zwalczał totalizm, zwalczał rasizm i hitleryzm, zwalczał wszelkie objawy anarchii, nawołując stale do powrotu do form demokratycznych ustroju państwa. Były senator endecki nie był już dziś związany niczym z obecnymi prądami w endecji.

Prasa żydowska niejednokrotnie przytaczała głos Bolesława Koskowskiego. Należał on do tych nielicznych publicystów, polskich, którzy usiłowali zrozumieć prądy nutrujące wśród Żydów. Często opierał się Koskowski w swych rozważaniach na poważnej literaturze o sprawie żydowskiej. Nieraz sąd jego wypadał niesłusznie i niesprawiedliwie i nieraz prasa żydowska polemizowała z jego wywodami, ale zawsze cechował zmarłego publicystę przy omawianiu tej „drażliwej" kwestii umiar, chęć zrozumienia i wniknięcia w cele i dążności Żydów. Na tle wulgarnego antysemityzmu dużej części publicystyki polskiej, publicystyka B. Koskowskiego odcinała się wyraźnie szerokimi horyzontami patrioty polskiego i Europejczyka.

(Ab)



# Nie wyczerpany kontyngent emigracji do Stanów Zjedn.

Waszyngton, 24. 1. PAT. W ubiegłym roku wpuszczonych zostało do Stanów Zjedn. 53.610 imigrantów. Łączna suma imigrantów, którzy na zasadzie kontyngentów mogli byli być dopuszczeni wynosiła 153.774 osoby. Jedynie Albania, Grecja, Rumunia, Syria i Turcja wyczerpały swe kwoty.

## Helium dla Trzeciej Rzeszy

Nowy Jork, 24. 1. PAT. „American Zeppelin Transport Corporation", reprezentująca niemieckie towarzystwo sterowców, donosi, że na skutek udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niewybuchającego gazu helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n/m. a Lakehurst podjęta będzie w maju. W miesiącach sezonu letniego Zeppelin dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc podróżnych (40 osób) listy i paczki. Przelot w kierunku zachodnim trwać będzie 60 godzin, w kierunku wschodnim 48 godzin. Towarzystwo donosi, że nowy Zeppelin posiadać będzie cztery silniki Diesla, każdy o sile 1200 h. p. Oprócz tego Zepplina, już gotowego w warsztatach we Friedrichshafen, wykańcza się obecnie drugi sterowiec również dla komunikacji ze Stanami Zjednoczonymi, który będzie miał pomieszczenie dla osiem dziesięciu podróżnych.

Pierwszy transport helium do Niemiec odchodzi z Houston w stanie Texas 1 lutego.



# Władze śledcze poszukują...

Warszawa, 24. 1. PAT. Władze śledcze poszukują osobnika podejrzanego o zbrodnię, który dnia 22 stycznia r. b. popołudniu był widziany w Lublinie, skąd zbiegł prawdopodobnie koleją.

Rysopis poszukiwanego: wysoki, szczupły, ciemny blondyn, twarz drobna pociągła, oczy ciemne, cera śniada, nos cienki długi, brwi ciemne, zarost golony, mowa inteligentna, wygląda na 28 do 30 lat. W Lublinie był jeszcze w ubraniu kolejarza, obecnie może już być w ubraniu cywilnym. Legitymował się dowodem osobistym nowym o 4 stronnicach z fotografią cywilną, wystawioną mu przez gminę Rumia, powiatu morskiego, województwa pomorskiego na nazwisko Skwierawski Władysław radiotelegrafista urodzony 23 kwietnia 1914 r. Posiadał przy sobie 2 bronzowe walizy. Jedną większą, brzegi obszyte skórą jasnego koloru, zamki niklowane, drugą mniejszą jasno bronzową oraz teczkę z bronzowej skóry i kapelusz w torbie papierowej.

Uprasza się zarządy hoteli, pensjonatów, domów zajezdnych, obsługę kas kolejowych i autobusowych, drużyny konduktorskie oraz całe społeczeństwo aby w razie zetknięcia się z osobnikiem o nazwisku Skwierawskiego zawiadamiali najbliższy urząd policyjny, powołując się na komunikat polskiego radia. Również uprasza się o szybkie przekazywanie policji wszelkich spostrzeżeń już posiadanych.



## Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 24. 1. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 24 stycznia 1938 r. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-mej rano: Rankiem dnia dzisiejszego panowała w Polsce pogoda na ogół pochmurna, tylko na Pomorzu i Wileńszczyźnie wystąpiły przejaśnienia. Wiał umiarkowany, miejscami silny i porywisty wiatr z kierunków zachodnich. — Temperatura wynosiła od 6 st. na zachodzie do 1 st. na południowym-wschodzie. Nieznaczne opady w ciągu doby ubiegłej zanotowano na zachodzie kraju, miejscami w środku i na Polesiu. Szata śnieżna utrzymuje się w górach i w dzielnicach wschodnich — maksymalnej grubości na północy Wileńszczyzny (ponad 50 cm) i w Tatrach wysokich. Poszczególne stacje górskie zanotowały: 15 cm Wisła, 10 Rabka, 38 Zakopane, 151 Morskie Oko, 150 Kasprowy Wierch, 142 Hala Gąsienicowa, 75 Hala Chochołowska, 26 Szczawnica, 32 Krynica, 58 Jaworzyna krynicka, 125 Zaroślak pod Howerlą.

W Warszawie o godzinie 11-tej notowano ciśnienie 756.7 mm, temperaturę 2,5 st., wilgotność 93 proc. umiarkowany wiatr zachodni przy pochmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 bm.: W związku ze zbliżaniem się z zachodu ku Polsce świeżej masy powietrza oceanicznego po przejściowych rozpogodzeniach nastąpi ponownie wzrost zachmurzenia i przelotne opady głównie w postaci drobnego deszczu. Temperatura nieco wzrośnie i wynosić będzie w ciągu dnia od 3 st. na wschodzie do 7 st. na zachodzie kraju. Utrzyma się w dalszym ciągu przepływ powietrza z zachodu ku wschodowi w warstwach przeziemnych około 7 m/sek. a w warstwach górnych od 40 do 60 km/g. Chmury przeważnie typu warstwowego o podstawie około 200 m, jednak przy dobrej widzialności.

## Zgon małżonki Bluma

Paryż, 24. 1. PAT. Dziś rano odbył się na cmentarzu Pere Lachaise pogrzeb p. Teresy Blum, żony b. premiera. W pogrzebie wzięli udział, na życzenie rodziny, jedynie najbliżsi krewni zmarłej.

—<>—

## Zgon b. min. Czechowicza

Warszawa, 24. 1. PAT. W sobotę wieczorem zmarł w Warszawie b. minister skarbu Gabriel Czechowicz w wieku lat 61. Zgon nastąpił po dłuższej chorobie, na skutek komplikacji płucnych.

Pogrzeb ś. p. Gabriela Czechowicza odbędzie się we wtorek.

O godz. 11,50 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Karola Boromeusza, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobów rodzinnych.

## Zakazy w Rumunii

Londyn, 24. 1. ŻAT. Reuter donosi z Bukaresztu, że po wydaniu zakazu uboju rytualnego w Bukareszcie oczekuje się zakazu tego uboju w całej Rumunii.

Bukareszt, 24. 1. ŻAT. Rumuński minister oświaty zarządził zniesienie nauczania religii żydowskiej w szkołach państwowych.

**TEODOR NOWAGER**

PRZEDRUK WZBRONIONY

# Front mocarstw demokratycznych w pożodze daleko-wschodniej?

*(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika" z Chin)*

NANKIN, w grudniu.

Do Tokio przybył samolotem admirał Suetsugu, aby ze swego gabinetu w ministerstwie spraw wewnętrznych wygłosić mowę. Przy pierwszorzędnie skonstruowanym mikrofonie radiowym, ten zręczny polityk japoński powtórzył swemu narodowi:

— Chwila jaką przeżywamy — powiedział minister — jest decydująca w historii świata. Zbliża się koniec hegemonii białych i początek panowania rasy żółtej. My — wołał głośno minister zainaugurujemy prawdziwą erę sprawiedliwości i humanitaryzmu. Groźba ogólno światowej pożogi przyjść musi, bo taką jest wola przeznaczenia. Naród japoński jest narzędziem w ręku przeznaczenia i spełni on swe posłannictwo za wszelką cenę. To jest — zakończył minister — minimalny program naszego narodu i naszej rasy"...

Mowy tej słuchało około 100 milionów Japończyków, a w dzień później czytała ją cała Europa.

Bezpośrednio po tem, do mikrofonu w kwaterze głównej w Hankou podszedł wódz nowoczesnych Chin, generał Czang Kai Szek, wygłaszając mowę:

— Walczyć będziemy tak długo — rozpoczął generał — dopóki Japonia nie wycofa wojsk z naszego terytorium i nie wyrzeknie się planu zagarnięcia części ziem chińskich oraz narzucenia całym Chinom swojej hegemonii. Nie uznajemy się za pokonanych! — zakończył wódz.

I cały świat zadrżał. Mowa ministra Suetsugu spowodowała zdenerwowania w gabinetach ministrów, na giełdach i wśród polityków. Zaczęto się zastanawiać nad sensem tych słów. Więc potężny wstrząs, ponawianie heroicznych i nieprawdopodobnych wysiłków, brednie o rasie, obowiązek tworzenia nowego świata, w którym zatriumfuje cnota i sprawiedliwość, — podbój Azji, podbój świata?

Te szalone jakby słowa świat wziął sobie po rządnie do serca. Europa przestała się śmiać z Japonii, przestano sobie lekceważyć historyjki „o wytępieniu groźnego komunizmu". Zaczęto śledzić robotę japońską, obserwowano retrospektywnie działalność Japonii w Azji, a nawet w Ameryce, i zrobił się krzyk. Mocarstwa ocknęły się. Małymi, napozór nic nie znaczącymi pociągnięciami Tokio paraliżowało wpływy europejskie w Azji, gruntując tam swoją władzę. Świat doszedł w końcu do tego, że Japonia przygotowuje powolne i systematyczne etapy do zwycięskiego marszu na zachód.

Stolice zaczęły się porozumiewać z sobą. Mówiono o tajnych związkach japońskich, o realizacji testamentu Tanaki,

**o ruszeniu żółtych na podbój świata,**

przypomniano sobie o całej akcji przeciw Prajadhipokowi, b. królowi Syjamu, o tym, że Afganistan jest niemal cały w rękach japońskich, że japońscy mahometanie z rozkazu Tokia propagują na terenie azjatyckim entuzjazm dla Islamu, przypomniano sobie o wpływowych agentach z Arabii, o partiach politycznych wśród nomadów mongolskich, całkowicie podlegających wpływom japońskim, o wybitnych wpływach japońskich w Persji, a nawet w Turcji. Powtarzano legendy o nowym Dżyngischanie, a kolega Volta, z właściwą swemu wiekowi energią, bombardował prasę włoską, przypominając, że ekspansja japońska skierowana jest w stronę Australii, gdzie leżą olbrzymie, zaniedbane dotąd obszary.

Na giełdach, które pierwsze, bezpośrednio po przemówieniu ministra zareagowały, nastąpiło uspokojenie. Również w kołach politycznych panuje przekonanie, że był to zaledwie początek krasomóstwa... Przemówi jeszcze premier, przemówi ambasador przemówi może sama rada cesarska. Wtajemniczeni opowiadają, że będzie w najbliższych dniach mowa o wielkim planie reform narodowych, o wielkiej mobilizacji duchowej i moralnej narodu japońskiego, o konsolidacji, mobilizacji dóbr społecznych i finansów, o wielkim marszu... Mają to być, znane zresztą czytelnikom z Europy środkowej, „wielkie" mowy.

Nie ma obawy. Do podboju świata jeszcze daleko...

A mowa Suetsugu i inne jeszcze „większe", jakie niewątpliwie w najbliższych dniach nastąpią, to nic innego, jak szantaż. Zwyczajny, pospolity szantaż.

* * *

Mimo to sprawy chińsko-japońskie spotkają się na linii Londyn — Waszyngton — Paryż — Berlin — Rzym.

I my te sprawy, tak różne, postawimy obok siebie.

Zagadnienie Japonii można rozpatrywać pod kątem ekonomicznym i politycznym.

Zacznijmy od ekonomicznego.

Żelazo, węgiel i nafta — oto strona ekonomiczna. Coprawda dziś głos mają armaty, ale gdy się ma żelazo, węgiel i naftę, robi się wojnę. Przykład znajdziecie w Niemczech. Ten więc, kto posiada te trzy konieczne surowce, ma największe wpływy ekonomiczne.

Walka o te surowce nie toczy się od dziś. Wszystkie dotychczasowe wyprawy japońskie, wojny, układy ekonomiczne, zdążały do opanowania bogactw surowcowych, bez których Japonia się dusi.

Chiny są — i tu właściwie dochodzimy do strony ekonomicznej problemu — obszarem, na którym przemysł wojenny japoński doszedł by do niesłychanego rozwoju. Cały świat zna ogromne złoża żelaza znajdujące się w Chinach. W mniejszej ilości znajduje się tam węgiel, ale

**przemysł wojenny japoński nie może się obejść bez upragnionych bogactw surowcowych Chin.**

Poza tym Chiny zakupują rocznie za miliony towarów w Ameryce, czego mogłaby dostarczyć Japonia. Sprzedają również za miliony towarów swoich. Na liście klientów Chin znajduje się Anglia, Francja, Ameryka i wiele innych. Na tych olbrzymich obrotach Chiny zarabiają mało, ale Japonia zarabiałaby więcej...

A nafta?

I tu dochodzimy do sedna sprawy.

Przeolbrzymie złoża nafty, jakie w niezliczonej wprost ilości posiada Rosja Sowiecka — nie znają ideałów.

Tu sięga apetyt japoński.

Dyrektorzy tych złóż nie zostają rozstrzelani za to, że dostarczają naftę sowiecką Mussoliniemu do wyprawy abisyńskiej, Hitlerowi do gigantycznych zbrojeń, pośrednio Japonii do jej obecnej wyprawy chińskiej. Dostarcza się ją każdemu rządowi bez względu na jego kierunek: korsarzom, murzynom, hitlerowcom, faszystom, nacjonalistom. Bez różnicy. Połowa Europy nie może się obejść bez nafty sowieckiej. Ta zaś dysponuje rynkiem, liczącym prawie 200 milionów odbiorców. Inwestycje sowieckie sięgają tam kilku milionów rubli w złocie. Interes prosperuje...

Łatwo tedy zrozumieć apetyty japońskie.

* * *

Biedna Japonia. Dusi się w swych ciasnych granicach. Kraj jest mały, przeludniony, skalisty, nieurodzajny. 179 mieszkańców liczy Japonia na jednym kilometrze kwadratowym, Chiny — 1700 na jednej kwadratowej mili. Z 30 milionów Japończyków rychło liczba ich urosła do 100 milionów. W Chinach niesposób obliczyć ludności. To nie paradoks wcale. Śmierć głodowa jest — „dobrodziejstwem", bo reguluje zbyt wielki przyrost ludności. 5 milionów ludności przybywa Japonii co roku, w Chinach — niemniejsza ilość, rok rocznie ginie z głodu i ciężkiej pracy. Morderczy dumping japoński, „made in Japan", który zalał rynki świata swymi fantastycznie tanimi wyrobami, nie zdołał poprawić sytuacji. Zdobycie Mandżurii też nie, bo koszty pacyfikacji nie są o wiele tańsze od działań wojennych, choć generał Matsui nic o tym nie wie. Ekspansja gospodarcza i ekonomiczna nie pomogła...

Europa zrobiła swoje. Kultura Europy nauczyła Japończyków nie tylko przemysłu i zwyczajów europejskich. Nauczyła ich też militaryzmu i imperializmu. Podobnie, jak Chińczyków wyuczono "zabawy" w rykszę i kidnaperstwo. Niewygodnych sobie ludzi najeźdźca europejski uprowadzał, a ponieważ, jak powiedzieliśmy wyżej, nauka nie idzie w las przeto Chińczycy przyjęli sztukę...

A politycznie?

Politycznie jest rzeczą pewną, że ustrój obecny Chin stanowi czynnik bezpieczeństwa dla Anglii i spokoju dla Europy. Wiadomo, że dążeniem Mussoliniego i Hitlera jest, by pożoga japońska zahaczyła o interesy Anglii, by ta była zmuszona wysłać część swej floty na daleki Wschód, a tymsamym osłabić ją na odcinku śródziemnomorskim. Ale do tego nie doszło. Między Londynem a Tokio nastąpiło odprężenie. Tokio jest szczególnie zadowolone, że projekt ogólno - światowego bojkotu Japonii pogrzebany został w Londynie. I mimo, że flota japońska pojawiła się w odległości blisko 100 kilometrów od Hong-Kongu — co spowodowało rozmaite przypuszczenia i komentarze na temat ewentualnego wzmocnienia i koncentracji floty angielskiej, — jeden garnizon został tylko wzmocniony i zbudowano nowe koszary.

Silne zaniepokojenie panuje jedynie w Moskwie. Poważne oskrzydlenie Sowietów przez stworzenie nowego państwa, a mianowicie Mongolii wewnętrznej, zajmującej 1/7 obszaru Chin, zaniepokoiło w wysokim stopniu polityków sowieckich.

Jak twierdzą wtajemniczeni, za cenę wielkich koncesji Sowiety mają otrzymać zapew-

*(Dokończenie na str. 6-tej)*

# O skuteczniejszą obronę praw żydowskich

## „Komitet koordynacyjny do obrony praw prześladowanych Żydów"

Paryż, 24. 1. ŻAT. Komitet do obrony praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej, na czele którego stoi b. min. senator Justin Godard, wystosował następujące pismo do wszystkich centralnych organizacyj żydowskich, czołowych osobistości kościołów chrześcijańskich oraz do organizacji humanitarno-charytatywnych w Europie i Ameryce:

W obecnej tragicznej chwili, gdy szał prześladowań antyżydowskich znowu się objawia, łamiąc tysiące istnień, członkowie naszego stowarzyszenia, walczącego z antysemityzmem w imię godności ludzkiej, wyrażają jednomyślną wolę powołania do życia

*jednolitego i solidarnego frontu wszystkich organizacji, które mają na celu obronę równości Żydów z innymi obywatelami zarówno pod względem praw jak i obowiązków.*

Okres, który przeżywamy, jest nieubłaganie surowy dla sprawy słabych. Niemieckie *koła rasistowskie podtrzymują propagandę antysemicką w Rumunii, Polsce i innych krajach, musimy zatem skoncentrować wszystkie nasze siły, aby udaremnić ich wysiłki.* Konieczne jest, aby ugrupowania demokratyczne, kościoły chrześcijańskie, wielkie stowarzyszenia żydowskie i komitety filantropijne złączyły szlachetne swe usiłowania dla zwalczenia straszliwej plagi czynnego antysemityzmu.

Nie zaprzeczamy, że w normalnych czasach poważne rozbieżności dzielą ugrupowania żydowskie jedne od drugich.

Niektóre z tych ugrupowań — zwłaszcza te, które się rozwinęły w otoczeniu liberalnej i tolerancyjnej cywilizacji zachodniej — są przekonane, że Żydzi ich krajów zasymilowali się ostatecznie ze współobywatelami chrześcijańskimi czy wolnomyślnymi, wobec czego ugrupowania te uważają siebie za reprezentujące czysto wyznaniowe gminy izraelickie, zaprzeczając istnienie narodowości żydowskiej czy narodu żydowskiego. Inne zaś ugrupowania reprezentują interesy tych poważnych odłamów mas żydowskich w Europie Wschodniej i Ameryce, które konserwują język żydowski (jidisz) lub żydowsko-hiszpański lub mają głębokie przywiązanie do syjonizmu i odrodzenia języka hebrajskiego. Ugrupowania te poczytują sie bie za reprezentujące

*narodowość żydowską i pragną, aby prawa tej mniejszości były uznawane tak samo jak winny być uznane prawa innych mniejszości narodowych w państwach Europy Wschodniej.*

Ugrupowania tej drugiej kategorii skłonne są do złączenia się około międzyterytorialnego planu działalności wymienionych Żydów narodowych. Ugrupowania asymilacjonistyczne natomiast nie chcą opuścić ram odnośnych swych ojczyzn i unikają odseparowania się od bloku sił duchowych tych krajów.

Okres, przez który obecnie przechodzimy, jest tak surowy dla sprawy Żydów, iż oczywiste jest, że wewnętrzna ta niezgoda wśród samych Żydów

*przyczynić się może tylko do pogorszenia sytuacji i doprowadzenia czasami aż do stanu zwątpienia.*

Tam, gdzie prześladowania rozpoczynają się, Żydzi zasymilowani są nieraz traktowani brutalniej niż Żydzi narodowi. Tak więc w Niemczech widzieliśmy gwałtowne prześladowania nawet potomków chrzczonych Żydów, którzy mieli żydowskiego przodka.

Dla stworzenia szczerej i godnej podstawy współpracy Żydów narodowych z Żydami asymilacjonistycznymi musimy się trzymać rzeczywistości społecznej. Nie da się zaprzeczyć, że w krajach zachodnich, w których naród się składa z jednolitej narodowości, jak we Francji, gminy izraelickie stanowią skupienia wyznaniowe, i że we Francji nie ma żydowskiej mniejszości narodowej. Z drugiej zaś strony, tak samo zaprzeczyć się nie da, że

*w Rumunii i Polsce — obok Żydów, których językiem ojczystym jest rumuński lub polski i którzy stanowią mniejszość wyznaniową — bardzo wielki odłam mas żydowskich konserwuje własny język i stanowi wyraźnie zdeklarowaną mniejszość narodową.*

Swobodna i lojalna ugoda umożliwi różnym ugrupowaniom i odłamom żydowskim na współpracę z żywiołami partii demokratycznych, kościołów chrześcijańskich lub stowarzyszeń filantropijnych, które dążą do zorganizowania w środowiskach chrześcijańskich czy wolnomyślnych oporu przeciwko zalewowi prześladowań i kalumnij antysemickich.

W pełni świadomi odpowiedzialności, która w obecnej historycznie decydującej chwili dla sprawy godności ludzkiej ciąży na każdym, zwracamy się do Was z propozycją współudziału Waszego w utworzeniu

*Koordynacyjnego komitetu do obrony prześladowanych Żydów,*

który utworzyć by należało przy udziale wszystkich przyjaznych dla izraelitów stowarzyszeń chrześcijańskich i zrzeszeń zarówno narodowych jak i asymilacjonistycznych Żydów w najważniejszych krajach. Proponujemy zwołać na wiosnę do Paryża Konferencję dla utworzenia komitetu koordynacyjnego.

W imieniu komitetu pismo podpisali: **Justin Godard**, senator, b. minister; **Henri Guernut**, b. minister; dr. **I. Dreyfus**; **Boris Gourevitch**; generał **Vidal**; prof. **J. Hadamard**, członek Instytutu.

## Front mocarstw demokratycznych w pożodze daleko-wschodniej?

(Dokończenie ze str. 5-tej)

nienie współpracy ze strony Anglii na wypadek czynnego konfliktu.

Ale do tego nie dojdzie. Wielkie puzony triumfu, silnie akcentowane mowy wybitnych mężów stanu, choć bez dementi ze strony Tokio, nie budzą już dziś żadnych obaw. Państwa wiedzą, że to wszystko szantaż. Niewątpliwie te silne akcenty się powtórzą, ale państwa demokratyczne, nie mają się czego obawiać. Blok mocarstw demokratycznych jest tysiąckroć bardziej potrzebny w Europie, niż tu, na Dalekim Wschodzie. Bo to, co było, i to, co będzie, jest tylko szantażem.

* * *

**W jednym z najbliższych numerów oryginalny wywiad naszego specjalnego korespondenta T. Nowagera z marszałkiem Czang Kai Szekiem.**

## Gaj im. Warburga w Palestynie

**Jerozolima**, 24. 1. ŻAT. Grupa emigrantów z Niemiec postanowiła założyć na gruntach Keren Kajemeth niedaleko Hajfy gaj im. zmarłego niedawno zasłużonego działacza syjonistycznego Otto Warburga.

## Otwarcie szkoły rzemieślniczej w Hajfie

**Hajfa**, 24. 1. ŻAT. W Hajfie otwarta została rządowa szkoła rzemieślnicza. W uroczystości wziął również udział Wysoki Komisarz sir Artur Wauchoppe. W przemówieniach zaznaczono, iż Palestyna nie jest bynajmniej krajem czysto rolniczym, gdyż rozwijają się różne gałęzie przemysłu, które potrzebują fachowców. Zadanie to spełnić ma m. in. nowozałożona szkoła rzemieślnicza.

## Przyjęcie na cześć Henriety Szold w Londynie

**Londyn**, 24. 1. ŻAT. Z inicjatywy londyńskiego WIZO odbyło się pod przewodnictwem pani Sieff przyjęcie na cześć pani Henriety Szold poświęcone jej owocnej wieloletniej działalności w Ameryce i Palestynie. Szereg mówczyń podkreśliło, że działalność pani Szold jest źródłem entuzjazmu dla licznych działaczek syjonistycznych. Zebrani doręczyli pani Szold czek na trzysta funtów do zużytkowania według jej uznania. Pani Sacher doręczyła jej czek na tysiąc funtów w tym samym celu. Przemówienia wygłosili również prof. Z. Brodetzki i lady Reading.

Odpowiadając na pytania pani Szold podkreśliła doniosłość pracy w zakresie aliji dziecięcej i opieki nad dzieckiem ostrzegając przed ograniczaniem działalności na skutek niepewnej sytuacji politycznej, gdyż „Palestyna jest niezniszczalna".

## Ilu Żydów opuściło Niemcy w ciągu ostatnich pięciu lat

**Londyn**, 24. 1. ŻAT. W naukowym organie populacyjnym „Population" ukazała się rozprawa dra Kurtza Zielenzjegera, który obliczył, że od początku 1933 do końca 1937 opuściło Niemcy 135 tysięcy Żydów, co stanowi trzecią część ówczesnego żydostwa niemieckiego. Według tychże obliczeń 43 tysiące Żydów niemieckich osiedliło się w Palestynie, 30 tysięcy w krajach zachodnio-europejskich, 20 tysięcy w krajach północno i wschodnio-europejskich, 15 tysięcy w Ameryce Północnej, 21 tysięcy w Ameryce Południowej, 4 tysiące w Afryce południowej i dwa tysiące w różnych krajach.

Według tych obliczeń na początku stycznia przebywało w Anglii 4 tysiące Żydów niemieckich, we Francji 6 tysięcy, w Holandii 5 tysięcy, w Danii tysiąc, w Austrii 1.500, w Czechosłowacji tysiąc, we Włoszech 2 tysiące, w Szwecji 800 Żydów, w Norwegii 300, zaś w Jugosławji 500.

## Co pismo antysemickie woli przemilczeć

**Wiedeń**, 24. 1. ŻAT. Antysemicka „Salzburger Volksblatt" zamieszcza artykuł o słynnym odkrywcy antyseptyki prof. Ignacym Filipie Semmelweiss, którego nazywa „dumą niemczyzny". Pismo przemilcza, rzecz jasna, że Semmelweiss był Żydem.

## Fałszowanie pracy naukowej w duchu nazistycznym

**Wiedeń**, 24. 1. ŻAT. „Gerechtigkeit" zestawia pewne ustępy z życiorysu Paula Ehrlicha w nowym i dawnym wydaniu znanej pracy Paula de Kruif „Łowca Mikrobów", stwierdzając, że w nowym wydaniu dopuszczono się szeregu fałszerstw i zniekształceń w duchu żydożerczym.

# „Pauza” w dyplomatycznej rozgrywce

## Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

### We Francji — zwrot ku centrum

Przenosząc na teren stosunków międzynarodowych pewne popularne ostatnio słówko — moglibyśmy miniony tydzień scharakteryzować najtrafniej jako okres — „pauzy“. Nie znaczy to bynajmniej, że... nic się nie działo. Owszem! tłuką się nadal na Dalekim Wschodzie żółci z żółtymi, w Hiszpanii krwawią nadal oba walczące obozy w zmaganiach o posiadanie Teruelu. To też „pauza“ zapanowała tylko na froncie czysto dyplomatycznym, na którym z różnych przyczyn można stwierdzić pewien bezruch.

Z tego splotu przyczyn główną było — przesilenie rządowe we Francji. Zagadnienia polityki zewnętrznej miały poważny wpływ na powstanie, przebieg i rozwiązanie tego, jedynego w swoim rodzaju kryzysu. Dziś, gdy kulisy upadku gabinetu Chautemps nr 1 są już nieco naświetlone można stwierdzić, że jedną z naczelnych przyczyn był atak frakcji komunistycznej na politykę zagraniczną min. Delbos, atak, trwający od czasu podróży ministra do stolic sprzymierzonych państw, której trasa nie została przedłużona do Moskwy. Inde ira! — nie mówiąc już o dawnych porachunkach hiszpańskich. Premier Chautemps rozegrał sytuację z ogromną zręcznością taktyczną. Przy zachowaniu formalnej wierności dla koncepcji „Frontu Ludowego“ ukonstytuował on swój nowy gabinet przy pomocy ekipy czysto radykalnej, czyniąc go „lekko strawnym“ dla dotychczasowej opozycji centrowej. Silnemu wzmocnieniu uległa pozycja trzech ministrów, najsilniej zwalczanych przez skrajną lewicę: Delbosa, Bonneta (koordynującego w charakterze ministra stanu całokształt polityki finansowej) i Daladiera. Temu ostatniemu powierzono naczelne zwierzchnictwo nad wszystkimi resortami wojskowymi, wzmacniając równocześnie pozycję gen. Gamelin.

Ten rząd, którego deklaracja programowa jest małym arcydziełem subtelności i zręczności, skupił niespotykaną większość 500 głosów, grupa Flandina przeszła z rozwiniętymi sztandarami do obozu rządowego. W niewygodnej pozycji znalazła się oczywiście partia socjalistyczna, gdzie lewe skrzydło jest skłonne wraz z komunistami przejść do otwartej opozycji przy pierwszej okazji.

### Zrozumiałe niezadowolenie Moskwy

A okazji nie zabraknie. Dostarczy jej i polityka socjalna a w pierwszym rzędzie zagraniczna tego nowo-starego rządu. Delbos będzie kontynuował swą linię polityczną, która nie znajduje aprobaty — Moskwy, gdyż przeciwstawia się przemianie paktu wzajemnej pomocy w sojusz wojskowy. To oziębienie stosunków znalazło swój wyraz na ukończonej właśnie sesji „parlamentu‘ sowieckiego, gdzie premier Mołotow oraz znany z oratorskiego temperamentu przewodniczący komisji spraw zagranicznych Zdanow zaatakowali politykę francuską i to zarówno zagraniczną jak i wewnętrzną. W związku z tym rozpętała się na linii Paryż—Moskwa dość gwałtowna polemika prasowa a ostatnia audencja ambas. Surica na Quai d'Orsay nie odbyła się podobno w zbyt przyjaznej atmosferze.

Dalszemu pogorszeniu uległy stosunki włosko-sowieckie, dla odmiany na terenie gospodarczym. Między Rzymem a Moskwą powstał stan formalnej wojny „płatniczej“, oba państwa zawiesiły wszelkie wzajemne wypłaty rozrachunkowe.

Zakończyła się „dziewicza“ sesja sowieckich izb. Ponieważ nie mają one żadnego znaczenia politycznego, więc interesujące mogą być tylko personalia. Na uwagę zasługuje: utrzymanie Kalinina na stanowisku formalnej głowy państwa (Stalin wolał zachować większą swobodę ruchów) i ostateczne „wykończenie“ komisarza sprawiedliwości Krylenki.

### Reforma czy likwidacja?

„Pauza“, o której pisaliśmy na wstępie wyraziła się odroczeniem sesji Rady Ligi Narodów. Ministrowie Eden i Beck wyzyskali ten czas dla wypoczynku na Rivierze. Obaj mają wkrótce zawitać do Paryża. Z rozmowy Eden-Delbos ma się dopiero „wykluć“ program polityczny sesji genewskiej, bo formalny porządek dzienny nie zawiera nic godnego uwagi.

A jednak nadchodząca sesja może wywrzeć bardzo wielki wpływ na dalsze formy, treść i metody działania instytucji genewskiej. Wołanie o reformę staje się coraz głośniejsze. Rozlega się ono szczególnie intensywnie w enuncjacjach ministrów i prasy t. zw. bloku państw neutralnych t. j. grupy skandynawskiej, a także Holandii i Szwajcarii. W kierunku nawrotu do koncepcji neutralności (nie dającej się wszak pogodzić z „sankcyjnymi“ zobowiązaniami paktu) poszedł w swym głównym exposé parlamentarnym szwecki minister Sandler. Mowę jego poparła prasa fińska i holenderska. Czy ten renesans koncepcji neutralności oznacza wzmocnienie pokoju, to okaże przyszłość? Dziś jest on rozluźnieniem istniejącego systemu zobowiązań, przy coraz silniejszym zwieraniu się bloku mocarstw totalnych. Państwa neutralne, związane konwencją w Oslo dają czynny wyraz swej nowej orientacji, uznając de facto aneksję Abisynii.

Najbliższa sesja powinna tedy przynieść pierwsze starcie tych dwóch koncepcji, jednej „neutralnej“, drugiej — powiedzmy — ortodoksyjno-ligowej, która kruszy się jednakże coraz bardziej. Pod pozorem obawy przemiany Ligi w blok „antytotalistyczny“ dokonuje się zatem dalszy rozbiór wersalsko-genewskiego porządku międzynarodowego.

### „Na martwej fali“

Rzecz jasna, że w tym stanie rzeczy żadne rozwiązania istniejących zagadnień spornych nie mogą zapaść w Genewie. Nie widać ich jednak również poza Genewą. Akcja angielsko-



G. FRÖSCHEL — Przekład autoryzowany. — 

# POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

### Streszczenie dotychczasowych rozdziałów:

Otto Wiese, uliczny astronom, podejrzany jest niesłusznie o udział we włamaniu do Banku Przemysłowego. Wyszedłszy z więzienia śledczego, powraca do domu, którego lokatorzy, wraz z gospodynią mieszkania przymilają się do Wiesego, chcąc pozyskać jego łaski, sądzą bowiem, że on doprawdy był jednym z włamywaczy, że dzięki sprytowi uszedł sprawiedliwości, na kradzieży grubo się obłowił, a teraz nie chce ze względów „dyplomatycznych“ zdradzić swej tajemnicy. Otto Wiese, który z włamaniem nic wspólnego nie miał, nie rozumie zachowania się swych przyjaciół, a zmianę w ich zachowaniu przypisuje jedynie dobremu sercu ludzkiemu. Pomyślną zmianę losu, przyjmuje prawie bez zastanowienia.

23)

Jednak pani Gensow daleką była od nadania sentymentalnego kierunku tej scenie śniadania. Zachowywała się żywo i naturalnie, tak jak dzielna gospodyni, która obsługuje dobrego i cennego lokatora. Przyniosła miednicę, mydło, ręczniki i szklankę do ust, uzbroiła w to wszystko jedno krzesło pomiędzy oknami, czyniąc zeń umywalkę, tak jakby to było samo przez się zrozumiałe, że Otto dokona toalety porannej w salonie. Ani nie przestrzegała go, by zachował ostrożność, plamy z wody na politurze mebli i na tapetach, zdawały się nie mieć dla niej znaczenia. Nawet obuwie mu oczyściła i nie szczędząc pasty, uczyniła stare człapaki znowu wspaniałymi butami. Co mogło teraz jeszcze przyjść, jaki cud mógł jeszcze przewyższyć ten szczyt?

Ktoś zadzwonił. „Pan Quentel chciałby z panem mówić“.

W żadnym razie nie jadł on śniadania w łóżku, mając na karku promienie słoneczne, a na kolanach kołdrę puchową, — od czterech godzin był już na nogach, dwa razy przemierzył miasto, odbywał z taktyką dyplomaty ważne konferencje, zawierał układy finansowe, nawiązywał stosunki handlowe.

Niezmordowanie pracował on dla Ottona Wiese, który z największym spokojem spał sobie w biały dzień, a pracował skutecznie, jak się wnet miało okazać. Pomimo to nie był dumny z swego zapału i z swej zapobiegliwości, ale pozostał chuderlawym, pokornym agentem, który jest szczęśliwy, że może utorować drogę bogaczowi i potentatowi.

„Dobrze się spało, panie Wiese?“ zapytał, zezując w stronę tacy z śniadaniem, którą pani Gensow wynosiła. Taca znikała bezpowrotnie. „Chyba nie przeszkadzam?“

„Zupełnie nie. Co pan przynosi?“

„Pieniądze“.

Magiczne słowo. Otto wstał, kucnąwszy z zgiętymi kolanami na piętach. „Pan ma pieniądze?“ Niedowierzająco spojrzał na Quentla, który w jasnym, rannym świetle kompletnie nie robił wrażenia człowieka, który ma do rozdania pieniądze dla biednych „luneciarzy“. Deszczowa noc nie była bardzo pomyślna dla jego jasnego, letniego ubrania, także i jego fryzura świadczyła o tym, że brak mu było od dawna grosza, potrzebnego na ostrzyżenie włosów. „Pan przyniósł te cztery marki?“

„Punktualnie i w całości“.

Quentel wyciągnął pugilares, który przed dwoma godzinami, zawierał jedynie kilka kwitów zastawnych i bezwartościowe kwity z totalizatora, i zwilżywszy sobie palce, naliczył na kołdrze z wielką pompą osiem pięćdziesięciomarkowych banknotów. Ich matowa zieleń harmonizowała wybornie z bladym tłem, koloru ciemno-różowego. Widok, który musiałby zachwycić oko malarza.

„Quentel, człowiecze, to jest przecież...“.

„Czterysta, jak pan sobie życzył. Proszę o pokwitowanie“.

Otto odrzucił kołdrę z takim rozmachem, że banknoty pofrunęły w górę, jak wielkie motyle, skoczył z kanapy, w krótkiej koszulce spacero-

francuska zainaugurowana w grudniu wizytą Halifaxa i spotkaniem londyńskim tkwi „na martwej fali“. Atmosfera na linii Paryż-Berlin jest wprawdzie lekko „rozładowana“ ale do konkretnych rozmów daleko jeszcze. Nie da się natomiast tego powiedzieć o stosunkach angielsko-włoskich, gdzie łódź dyplomatyczna nie tylko natrafiła na martwą falę ale musi wręcz walczyć — ze złym wiatrem. „Financial News“ donoszą o ostatecznym rozbiciu rokowań o jakiekolwiek kredyty dla Włoch. City musiała się ugiąć przed zdecydowanym sprzeciwem rządu. Również pogłoski o wynikach ostatniej audiencji Grandiego u Edena wskazują, że nie należy się liczyć na razie ze wznowieniem rozmów.

Z tym większą ostentacją manifestuje „oś“ wzrost zasięgu swych wpływów w Europie naddunajskiej. Berlin nadaje specjalny rozgłos gościnie premiera Stojadinowicza dając do zrozumienia, że Belgrad jest już całkowicie... „nasz“. Tymczasem jednak, wbrew pozoroz stworzonym przez uchwały budapeszteńskie „oś“ traci wyraźnie teren — we Wiedniu, gdzie legitymizm habsburski wykazuje coraz więcej siły i prężności.

## Japonia przyśpiesza tempo

Jak z całokształtu przedstawionych elementów sytuacji wynika, nie należy w Europie oczekiwać żadnych rozstrzygnięć. „Pauza“ może ulec dalszemu przedłużeniu.

Z daleko większą szybkością pędzą wypadki na Dalekim Wschodzie. Wprawdzie ofenzywa japońska w głąb Chin uległa zahamowaniu a wojska chińskie umacniają się na nowych liniach obronnych a nawet gdzieniegdzie przechodzą do działań zaczepnych, ale w sytuacji politycznej każdy dzień przynosi nowe wydarzenia.

Na skutek ostatniej deklaracji rządu tokijskiego „o polityce wobec Chin“ nastąpiło faktyczne zerwanie stosunków dyplomatycznych — ciągle bez wypowiedzenia wojny. Równocześnie Japonia ogłasza program flotowy, mający jej zapewnić hegemonię na wodach azjatyckich. I jak gdyby w odpowiedzi rząd brytyjski ustalił na dzień 14 lutego datę oficjalnego otwarcia swej największej bazy flotowej — w Singapure.

Rząd Czang-Kai-Szeka, któremu Japonia cofnęła uznanie, zapowiada dalszą walkę aż do ostatecznego rozstrzygnięcia. Do walki tej stają świeże siły Chin komunistycznych: Mongolii. Tak więc zdobycie Nankinu okazuje się dopiero prologiem, a nie epilogiem tych gigantycznych zmagań o hegemonię na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku. Bezradnie i biernie przypatruje się tym zmaganiom stara, skłócona Europa, beznadziejnie uwikłana w dawne i nowe kłótnie.

Z. R.

---

**Ada Obstfeldówna** — Kraków
**Jakub Steinwurzel** — Haifa
zaślubieni w styczniu 1938 r.

---

# ZZA KULIS FILMU

## Tragedia Mary Blackford

(s) Zajaśniała jak meteor na firmamencie filmowym. Młoda, wielce obiecująca gwiazda, piękna, złotowłosa i uzdolniona. „Odkrył“ ją Will Rogers (znany aktor i humorysta, który poniósł śmierć w wypadku samolotowym) pod czas swoich gościnnych występów w teatrze „Al Capitan“, gdzie Mary grała tylko podrzędne rólki. Namówił artystkę, która jakimś dziwnym przypadkiem stroniła od filmu, ażeby przedstawiła się jednemu z braci Warner. Zrobiono próbne zdjęcia i Mary została natychmiast zaangażowana. W krótkim czasie stała się wielką gwiazdą.

I w dniach, kiedy przygotowywała się właśnie do odegrania wielkiej roli, spotkało ją nieszczęście. Wracała w towarzystwie znajomego aktora z wieczornego przyjęcia i auto ich zderzyło się z drugim autem. Towarzysz Mary wyszedł zupełnie bez szwanku, Mary odniosła bardzo ciężkie rany. Nieprzytomną odwieziono ją do szpitala.

## Dzielna męczennica

Początkowo myślano, że Mary wyzdrowieje. Kiedy jednak wystąpiły objawy paraliżu, zrozumieli lekarze, że został uszkodzony kręgosłup i że Mary na całe życie pozostanie kaleką. Mary niezwykle dzielnie przyjęła tę wiadomość. Ani przez chwilę nie widzieli jej przyjaciele smutku na jej twarzy.

Pewnego dnia orzekli lekarze, że można Mary przewieźć do domu, bo i tak jej stan się nie zmieni. Kilka koleżanek Mary złożyło się i kupiło jej specjalnie skonstruowane auto, w którym mogła wyjeżdżać na spacery w pozycji na pół leżącej. Kupiły jej też fotel na kołkach do użytku domowego.

## Nadzieja i rozczarowanie

Pewnego dnia zaszedł cud: Mary, która wbrew orzeczeniom wszystkich lekarzy wierzyła niezłomnie, że odzyska władzę w członkach, poczęła nagle poruszać rękami. Koledzy i koleżanki uczcili to zdarzenie jak najuroczyściej. Po pewnym czasie odzyskała także po części władzę w nogach. Mary była szczęśliwa i pełna najlepszych nadziei na przyszłość. Przyjaciółki jej, Joan Crawford i Phillis Fraser, chcąc jej sprawić przyjemność, zawiozły ją nad morze. Był to wesoły weekend. Mary była w cudownym humorze, żartowała i śmiała się przez cały czas. W pewnej chwili zawołała: „Zobaczycie mnie jeszcze wkrótce w mojej najpiękniejszej roli“. Po chwili upadła na ziemię i serce jej bić przestało.

W pogrzebie wzięły udział wszystkie gwiazdy hollywoodzkie.

## Anna Sten-Amerykanką

Rok 1935 był dla Rosjanki Anny Sten krytyczny. Był to okres, w którym nakręcała w Ameryce swoje trzy ostatnie filmy, między nimi także „Nanę“ Zoli, gdy nagle amerykańska opinia publiczna, która dotychczas entuzjastycznie przyjmowała młodą artystkę, nagle przestała ją darzyć swoją łaską. Nie wiedziano właściwie dokładnie, co było powodem, że Anna Sten nagle opuściła jakby w ucieczce Hollywood i przy pomocy swego męża dra Frenke, powołała do życia w Londynie własną produkcję. Ale nie ulegało kwestii, że afera, którą Anna miała z amerykańskim producentem, uniemożliwiła jej dalszy pobyt w Ameryce.

Annę Sten, jak wiadomo, sprowadził do Ameryki Sam Goldwyn z Berlina, gdzie widział ją we filmie „Bracia Karamazow“ i zaproponował jej natychmiast podpisanie kontraktu z jego wytwórnią.

Anna Sten rozpoczęła swoją karierę sceniczną w Rosji. Urodzona we wsi koło Kijowa, pobierała naukę szkolną w mieście. Już jako dziecko brała udział w przedstawieniach amatorskich, a bawiące w Kijowie na gościnnych występach towarzystwo teatralne, zaangażowało młodocianą Annę.

Udało się jej następnie dostać do akademii filmowej w Moskwie, gdzie nauki udzielał jej Inkiszynow, który utorował jej drogę do filmu. Przy tym grywała w teatrze w sztukach Pirandella, Ibsena i Maeterlinka.

Film jej p. t. „Żółty paszport“ cieszył się niezmiernym powodzeniem w całej Europie, dostała engagement do Berlina a stamtąd do Hollywood.

Po dramatycznym incydencie z Goldwynem, pracowała dwa lata w Londynie i znowu wyjechała do Hollywood, gdzie mąż jej założył jej własną wytwórnię.

Pierwsze próby nie udały się. Prócz tego natrafiała na trudności jako obca poddana.

Zaraz po przyjeździe do Ameryki Anna starała się o uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego. W tych dniach została Anna, jak to wszystkim dumnie głosi, „Amerykanką“. Równocześnie zawarła kontrakt z pewną wytwórnią — tym razem chce próbować szczęścia w nowej gałęzi sztuki — mianowicie w komedii. Oświadczyła, że ma już aż za dosyć tragedii. Nauczyła się śpiewać i tańczyć i rozpocznie w najbliższych dniach nakręcanie dwóch komedii. Jeśli się nie uda, pozostaje jej zawsze jeszcze otwarta droga do tragedii. Chce mianowicie nakręcić „Braci Karamazow“ w wersji amerykańskiej.

## Dlaczego sowieccy filmowcy popadli w niełaskę?

W „Manchester Guardian“ czytamy następującą wiadomość z Moskwy:

W Rosji sowieckiej miano jeszcze raz filmować sławną „Wyspę skarbów“ Roberta Stevensona. Ale fabuła, po przez długą drogę — od książki do filmu — doznała takiej metamorfozy, że rodzony ojciec nie mógłby jej poznać: tak wielką dozę rewolucyjnej ideologii i jeszcze większą sex-appealu wstrzyknięto rosyjskiemu filmowi. I okazało się, że ta metamorfoza, nie wyszła na dobre filmowi. Nie uka że się on już nigdy przed publicznością, a „sprawcy“ popadli w największą niełaskę.

Przede wszystkim bohater książki, mały Jim Hawkins, zamieniony został na uroczą złotowłosą dziewczynę, przebraną za chłopca, który pod koniec dramatu zdradza dopiero swoją płeć. Rolę tę przeznaczono dla Franciszki Gaal i stąd ta zmiana. Franciszka wyjechała wprawdzie nie do Rosji, lecz do Hollywood, ale rola już taka pozostała. Piratów zamieniono na orlandzkich rewolucjonistów, poszukujących zakopanych skarbów. Przedstawieni są oni w tak pięknych barwach, że dzieci, które oglądały próbne zdjęcia, były wprost oczarowane; orzekły one chóralnie, że pragną zostać piratami.

Film kosztował okrągło półtora miliona rubli. A trzej winowajcy — kierownicy zarządu towarzystwa filmowego postawieni są pod pręgierz, jako „wrogowie ludu“.

---

wał tam i napowrót po pokoju. Czterysta marek, majątek, kapitał, zawróciło mu się w głowie, omal że się nie przewrócił. Nagłym ruchem schylił się, wsadził głowę do miednicy, tak, że nosem uderzył o emaliowane dno, potem wyprostował się, prychając i pryskając wodą, wskoczył w spodnie, zapominając o skarpetkach i bucikach i zaczął się golić. Piana z mydła pokrywała jak maska z puchu jego policzki, mieniące się purpurą, — Quentel nie mógł odgadnąć, jaką burzę rozpalił.

Widział tylko młodego człowieka, który rozrzucał nonszalancko czterysta marek, a który pozornie pewną ręką oskrobywał wyrastającą bródkę.

Zalękniony, pozbierał z ziemi pieniądze, ułożył na stole mały stosik i zapytał pełen uszanowania: „Nie wystarczy?“

„Tymczasowo tak“, wyrzucił ze siebie Otto, który prawie teraz golił delikatne miejsce pod dziurkami od nosa.

„Proszę uprzejmie podpisać“.

Mokrymi rękoma chwycił Otto za pióro i kartkę, które mu podał Quentel. „Pan Otto Wiese poświadcza niniejszym, iż otrzymał kwotę RM 600. — (sześćset Reichsmark) od zastępcy handlowego, Ericha Quentla“. Kto zajmuje się astronomią, ten posiada zmysł dla liczb, kto rachuje przy pomocy lat światła i milionów kilometrów, temu nie można zamydlić oczu i podstawić jakieś sześćset, zamiast czterystu. Otto pogwizdywał przez zęby i zapytał tylko: „No i?“

„Musiałem dopisać małą nadwyżkę“, usprawiedliwiał się zastępca i agent, „dla mnie i dla moich mocodawców“.

„A niech i tak będzie“. Otto położył swój podpis na papierze.

„Zwrot — kiedy“.

„Kiedy panu będzie wygodnie, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila“.

„Zgoda“.

Odpowiedzi Ottona były krótkie i zwięzłe, jakby wychodziły z ust generalnego dyrektora, nie dlatego, żeby się czuł bogaty, jak magnat, ale ponieważ zapierało mu dech, ponieważ nie śmiał pytać o to, o co spytać należało. Zdawało mu się wciąż, że znajduje się w jakimś zaczarowanym ogrodzie, którego dróżki zasiane są diamentami, gdzie liście są ze złota, a kwiaty z szlachetnych kamieni. Trzeba się tylko schylić, by zebrać nieprzebrane bogactwa. Ale jeżeli wypowie się nierozważnie i lekkomyślnie pewne zaklęcie, wtedy ten raj przemienia się w smutną pustynię, a nieszczęśnik dostaje się w moc mistrza czarodziejskiego. Otto nie wiedział, jakiego słowa ma unikać, by nie urzec czaru, dlatego też pilnował języka.

C. d. n.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Przegląd prasy gospodarczej

### Stra„aniarze do wicepremiera Kwiatkowskiego

*„Dziennik Poznański“ donosi:*

straganiarze wileńscy, zgrupowani w specjalnym związku, a którzy rekrutują się najczęściej z absolwentów kursów straganiarskich organizowanych przez Tow. Oświaty Zawodowej, wystosowali ostatnio ciekawe pismo do p. wicepremiera Kwiatkowskiego z prośbą o opiekę i spełnienie szeregu dezyderatów rozpoczynających działalność handlową straganiarzy.

W liście tym straganiarze domagają się przede wszystkim umożliwienia im stworzenia kadr handlowych, z których zrobi się stopniowo handel polski na dużą skalę. Poza tym zwracają w liście straganiarze uwagę, że handel straganiarski najlepiej może dać zatrudnienie bezrobotnemu, gdyż nie wymaga większych środków obrotowych. Wreszcie straganiarze protestują przeciwko zbyt wygórowanemu podatkowi samorządowemu, jaki ciąży na straganach, oraz domagają się większych zasiłków na bezprocentowe Kasy Pożyczkowe i utworzenia składnic na rynkach i targach, jako przechowalni dla towarów straganiarskich.

*Straganiarze, którzy uważają, że w sposób, jaki proponują p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu „zrobi się stopniowo handel polski na dużą skalę“ oraz że „handel straganiarski może najlepiej dać zatrudnienie bezrobotnemu“ widocznie za mało nauczyli się na wileńskich kursach dokształcających, albo źle byli nauczani. W każdym razie nie nauczyli się wiele z podstawowych pojęć życia gospodarczego. W przeciwnym bowiem razie mogliby łatwo sami zrozumieć, że żaden wielki handel nie powstał jeszcze w atmosferze protekcji. W takiej atmosferze mogą wyrosnąć jedynie twory skarlałe, niezdolne do samodzielnego życia względnie zdolne do życia tylko w warunkach ciągłej, nieustającej protekcji. Wielki handel — jak w ogóle wszystko, co ma znamię wielkości — rodzi się w ciężkich bólach współzawodnictwa, z którego wszelkie momenty, nie pozostające w bezpośrednim związku z upragnionym celem — winny być wyeliminowane.*

*Dowcip o usuwaniu bezrobocia przez akcję straganiarską należy do kategorii gorszych. — Pewnym jest, że polityka tępienia handlu żydowskiego, który ma być zastąpiony przez stragany chrześcijańskie — jak wszelka polityka tępienia — stwarza bezrobotnych. Część tych bezrobotnych będzie wprawdzie zatrudniona w nowo kreowanych straganach, ale będzie to wszakże tylko c z ę ś ć. Reszta pozostanie bez pracy i obciąży dotychczasową armię bezrobotnych. Straganiarze wileńscy pomylili się w rachubach ekonomicznych. Ich zamiary p o t ę g u j ą a nie zmniejszają bezrobocie. Niech żaden antysemita nie zaciera z radości rąk przy czytaniu tych słów. Mamy na myśli nie tylko bezrobocie wśród ludności żydowskiej, ale w tym wypadku głównie bezrobocie wśród społeczeństwa polskiego, któremu akcja bojkotowa ma rzekomo służyć.*

### Korfanty odżydza handel

*W Katowicach odbył się w niedzielę zjazd Stronnictwa Pracy, który uchwalił szereg rezolucyj o charakterze politycznym i gospodarczym. 8 rezolucja głosi co następuje:*

8) Stronnictwo Pracy walczyć będzie nadal konsekwentnie o odżydzenie polskiego handlu — przemysłu i rzemiosła. Popierając dążenie do oddzielenia się od żywiołu żydowskiego na terenie kulturalnym, Stronnictwo Pracy odrzuca stanowczo hitlerowskie pojęcia rasistowskie i potępia próby rozwiązywania sprawy żydowskiej za pomocą aktów terroru. Za najlepszą drogę do rozwiązania kwestii żydowskiej uważać należy masową emigrację Żydów.

*Akty terroru nie. Rasizm także nie. Te prądy uważa stronnictwo p. Korfantego za sprzeczne z postulatami demokracji. Natomiast bojkot antyżydowski uważa już Stronnictwo Pracy za postulat „demokratyczny“. Bardzo „demokratyczne“ jest również nawoływanie do „oddzielenia się od żywiołu żydowskiego na terenie kulturalnym“. Gdzież to nauczył się p. Korfanty takiej „demokracji“? Czy w Czechosłowacji, która mu użycza gościny, a która za szerzenie takich „demokratycznych“ haseł dałaby mu powąchać kodeks karny? I ilu spośród naiwnych znajdzie Stronnictwo Pracy, którym to powiązanie pojęć demokracji z bojowym antysemityzmem nie będzie nasuwało żadnych zastrzeżeń?*

### Funkcjonaryzacja życia

*Bardzo słusznie pisze na ten temat „Kurier Polski“:*

Otóż pauperyzacja stanu urzędniczego jest nieuknikniona konsekwencją postępującej funkcjonaryzacji życia. Im państwo szerzej wyręcza, kontroluje, reglamentuje życie prywatne, tym mniejsza jest wydajność tego życia, — środki, jakie państwo może przeznaczyć na opłacanie armii urzędniczej, maleją. Jednocześnie zaś rośnie ta armia. Bo przecież każda nowa agenda etatystyczna, reglamentacyjna czy t. p. — to nowy urzędnik, a raczej nowy zespół urzędników.

## Czy waluta francuska jest zagrożona?

### 501:1 i dalsze losy franka

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)*

PARYŻ, w styczniu.

I.

Przede wszystkim słów kilka o wiadomym już z depesz wyniku głosowania nad votum zaufania do nowego rządu Kamila Chautemps, bo nie sposób pominąć milczeniem tego tryumfu.

Program rządowy uzyskał większość niespodziewanie wielką. Wywołała ona nawet na sali obrad sporą wesołość. Votum zaufania rządowi wyrazili i komuniści, których w swym przemówieniu pożegnalnym przed ustąpieniem rządu poprzedniego premier Chautemps cierpko „zjechał“, a i obecnie wcale nie zamyśla im ulegać. Przecież utworzenie nowego rządu miało właśnie na celu uniezależnienie go od głosów komunistycznych .Za rządem głosowały również także ugrupowania prawego centrum (np. Flandin), choć w deklaracji rządowej znalazły się nuty mocne, bynajmniej stronnictwom prawicowym nie mogące się podobać. Była więc mowa o energicznym wytępieniu spiskowców (kagulardów), o karygodnym zachowaniu się przedstawicieli przemysłu, którzy odmówili pertraktacyj z premierem celem stworzenia nowego statutu pracy, mającego zapewnić spokój w przemyśle, i t. d.

Mimo zupełnie konkretnego zajęcia przez nowy rząd stanowiska przeciw ugrupowaniom krańcowym, lewicowym i prawicowym, nikt nie śmiał głosować przeciw rządowi. I to jest nad wyraz znamienne. 501 deputowanych poparło rząd, 104 wstrzymało się od głosowania, by nie głosować przeciw. Przeciw więc oddano tylko j e d e n głos.

Jak wytłumaczyć tego rodzaju sytuację? Sytuacja, jak ktoś zauważył w kuluarach, nad wyraz paradoksalna, i spotkana bodaj po raz pierwszy w rocznikach parlamentaryzı „ı francuskiego: Kamil Chautemps wiedział z góry, że uzyska większość, lecz nie wiedział, kto będzie głosował za jego programem. Uzyskanie głosów skrajnych i zupełna jednomyślność stanowi typowy i pikantny „coup du theatre“.

Dlaczego tak się stało?

Przede wszystkim w zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego światu i Francji, jeśli wewnętrznie nie okaże ona największej mocy. Francuzi nie są ludźmi stawiającymi rozjątrzenie partyjnictwa ponad interes państwa. Nie uważają oni za wstyd ustąpienie ze swych założeń i wytycznych, jeśli wymaga tego interes powszechny. Ich głęboka, prawdziwa kultura ratuje ich w chwilach groźnych.

Zachodzi jednak jeszcze coś innego, w stosunku do poprzedniego jednocześnie sprzeczne i uzupełniające, choć i to zdanie brzmi paradoksalnie. Żadna partia skrajna, prawicowa czy lewicowa, nie chciała brać na siebie odpowiedzialności wobec swych sympatyków, że w chwilach dla Francji trudnych nie umiała się zdobyć na pewne poświęcenia. Żadna partia opozycyjna nie chciała dopuścić do tego, by można ją było za opozycyjną uważać, czy to



na łamach prasy partyj „konkurencyjnych“, czy też z trybuny parlamentarnej.

Jest to w każdym bądź razie znamienne dla zrozumienia obecnych nastrojów, panujących we Francji, których deputowani opozycyjni czy prorządowi są przecież wyrazicielami.

II.

Właściwym tematem tego artykułu miała być analiza spraw finansowych Francji, jako kwestii najaktualniejszej. Nowy rząd stawia wprawdzie na swym porządku dziennym trzy sprawy jednocześnie: obrony państwa, statutu pracy i kwestie gospodarczo-finansowe. Do statutu pracy przyjdzie nam powrócić obszernie. Tym bardziej, że dopiero w dyskusji tego projektu ujawni się w parlamencie istotny układ sił.

Sprawa finansowa — to największa dziś bolączka Francji.

Rzut spojrzenia w niedaleką przeszłość. Na krótko przed upadkiem rządu poprzedniego rozpoczęło się ponowne wrzenie strajkowe. Giełda natychmiast objawiła niepokój. Nastąpił kryzys gabinetowy pod znakiem odrzucenia komunistów do opozycji. Pertraktacje nad utworzeniem nowego gabinetu okazały się nawet trudne. Giełda niemniej zachowuje zupełny spokój. Niektóre kursy idą nawet w górę. Ci, którzy lokowali gotówkę w towarach, starają się ją uwolnić w nadziei szybkiego podskoczenia kursu franka. Kryzys nie toczył się tedy pod znakiem rozgardiaszu, lecz zaufania w zmianę na lepsze. Wszystko to pozostało jednak na huśtawce. Miliardy uciekły za granicę w chwili dojścia do władzy Frontu Ludowego. Uciekają, wracają i znów uciekają.

Ośrodkiem wszelkiej dyskusji nad polityką finansową Francji coraz to wyraźniej staje się problem kontroli dewiz. Idzie o to, by zmusić kapitały do pozostania we Francji, a te, które już wywieziono — do powrotu. Jest to zagadnienie zasadnicze. Od niego zależy obronność Francji i jej dobrobyt. Na nic wszelkie programy gospodarcze i finansowe, jeśli miliardy w złocie pozostaną w bankach zagranicznych.

Problem ten został jednak przeniesiony całkowicie na teren polityki wewnętrznej.

Rozważania prawicowe są mniej więcej następujące. Reglamentacja ruchu dewiz nie może być dokonana w ramach dwóch rozporządzeń. Najuważniejsza kontrola, w razie zakazu wywozu dewiz z Francji, nie zmniejszy ucieczki kapitałów; może ją — zwiększyć, droga unie-

jętnej kontrabandy. Aby kontrola dewiz powiodła się, należy odpowiednio zreformować cały układ gospodarczy, a przede wszystkim zrównoważyć bilans handlowy w chwili obecnej ogromnie deficytowy. Deficyt ten w 1937 roku wyniósł 18 miliardów franków! Minister finansów Bonnet w ciągu sześciu miesięcy zrównoważył finanse Francji: podwyżką podatków zrównoważono budżet państwa, podwyżką opłat kolejowych — budżet kolejowy, dotychczas ciągnący też deficyt wielomiliardowy. Pozostaje jednak wielka dziura w ramach deficytu bilansu handlowego. Przede wszystkim należy tedy przeprowadzić energiczną reformę gospodarczą, mniej importować, więcej na własne potrzeby wytwarzać, więcej wyrobów francuskich sprzedawać. Oto program w jednym zdaniu. Zrealizowanie go nie jest łatwe i wymaga właśnie współpracy kapitału i pracy.

Zwolennicy swobodnego ruchu dewizami podkreślają, że edwizy nie wracają do państw, które zakazują wywozu dewiz bez pozwolenia. W tych warunkach nie wydaje się zwolennikom swobody, by dało korzyści zamknięcie granic Francji tylko po to, by uniemożliwić spekulantom grę na zniżkę franka, z jednoczesnym wydawaniem pozwoleń handlowych, turystycznych i tp. Twierdzą oni, że stopniowo za zakazem swobodnego wywozu dewiz idzie cały szereg ograniczeń, ukrócających swobodę demokracji.

Sfery lewicowe zajmują stanowisko przeciwne. Są one bezwzględnie za kontrolą dewiz. Twierdzą z zupełną słusznością, że kapitaliści wywieźli i wywożą swe miliardy do innych państw, by utrudnić dzieło Frontu Ludowego. Sfery lewicowe widzą w ucieczce dewiz i złota manewr polityczny, i pragną go zwalczyć. Domagają się tedy kontroli kont bankowych, co bez trudu pozwoli wykryć winnych i surowo ich ukarać. Problem jest wybitnie polityczny. Powoływanie się na „demokratyczność" prawodawstwa i swobody francuskiej tych, którzy jednocześnie utrudniają działalność rządów demokratycznych — to manewr, mówią przedstawiciele lewicy. Mówią oni dalej: kontrola dewiz jest identyfikowana przez jej wrogów — z wprowadzeniem systemu totalistycznego, pod czas gdy nie ma z nim nic wspólnego. Wolność monetarna stosowana jest dziś już ... tylko przez jedno państwo: przez Belgię. Lewica francuska twierdzi, że konserwatyści angielscy, patrzący z niechęcią na franc. Front Lud. co jakiś czas utrudniają mu życie, grając na zniżkę franka i to właśnie w momentach politycznych przez siebie wybranych.

III.

Premier Chautemps stanął ponownie na platformie swobody dewizowej, wywołując żywe zadowolenie w sferach prawicowych. Zobaczymy dalsze jego posunięcia. Nie jest zamiarem rządu dopuścić do ponownej dewaluacji. Ale do dewaluacji nie dojdzie tylko wtedy, jeśli rząd zdoła przeprowadzić odpowiedni program naprawy gospodarczej. Czy zdoła? Jeśli nie zdoła — czekają go trudności najfatalniejsze.

Choć Staephane Lausanne odpowiada w „Ma tin'ie" cytując Foch'a:

— Aby zatrzymać nieprzyjaciela wystarczy powiedzieć: nie cofamy się! Trzeba tylko umieć nie cofać się. Francja jest Francją. Francja nie umiera. Trzeba zwyciężyć tam, gdzie jesteśmy!

„Frank — to Francja. Nie może on umrzeć... Przekleństwo tym, którzy przez demagogię lub dyletantyzm dokonają zamachu na franka".

501 głosów przeciwko 1 — w tych warunkach daje wiele do myślenia.

DR. T. LEDNER.

—<>—

## Obrót zagraniczny znaczkami pocztowymi

Wyjaśniono co następuje: znaczki pocztowe nie są środkami płatniczymi, zatem obrót nimi nie podlega ograniczeniom dewizowym. W związku z tym zbędne jest wydawanie zezwoleń dewizowych na wysyłkę znaczków pocztowych za granicę. Niemniej nieostemplowane polskie znaczki pocztowe mogą pełnić zastępczo funkcje płatnicze wówczas, gdy wysyła się je tytułem zapłaty zobowiązania pieniężnego. Tego rodzaju zapłata jest zabroniona. Poza tym należy zaznaczyć, iż znaczki pocztowe polskie lub zagraniczne ostemplowane lub nie, mogą być przedmiotem handlu i jako towar podlegają kontroli wywozu za granicę w ten sposób, że jeżeli wartość przesyłki przekracza 50 zł. wymagane jest zgłoszenie wywozu. W razie wysyłki nieostemplowanych znaczków suma uzyskana ze sprzedaży nie może być niższa niż wartość nominalna tych znaczków.

Panu Prezesowi Drowi T. Melodyście z powodu śmierci

bł. p. BRATA

składają wyrazy głębokiego współczucia

ZARZĄD I DYREKCJA
GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO
TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH
W SOSNOWCU

Najszczersze wyrazy współczucia składają p. Drowi T. Melodyście z powodu śmierci

bł. p, BRATA WIKTORA
ZARZĄD I RADA GMINY ŻYDOWSKIEJ
W SOSNOWCU.

Prezesowi Dr. T. MELODYŚCIE z powodu nieodżałowanej śmierci Brata WIKTORA składa wyrazy najgłębszego współczucia

ZARZĄD ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ
W SOSNOWCU

## Z sali koncertowej

### ALEKSANDER UNIŃSKI

Wybór tego laureata przynosi jury warszawskiego konkursu Chopinowskiego najwyższy zaszczyt. Jesteśmy świadkami niezwykłego rozwoju artystycznego i wirtuozowskiego Unińskiego, którego dziś można już śmiało zaliczyć do najlepszych pianistów obecnej doby. Wspaniały program, zwłaszcza w pierwszej części, odegrany jakby jednym tchem, obejmował niezwykle wartościowe utwory, z których dwa mało grane i znane zainteresowały w wyższym stopniu: mam na myśli dwie drobne, bardzo miłe tzw. sonaty Scarlattiego (nie mające nic wspólnego z formą sonatową), nareszcie inne niż oklepane „Pastorale" oraz „Novelette" fis-moll Schumana, utwór drobno-cykliczny o wielkim wzlocie lirycznym i ciekawych pomysłach muzycznych. Genialna w każdej nucie i wstrząsająca głębią i śmiałością tematyki urągającej niekiedy „zasadom" kompozytorskim w linii melodyjnej, tryologia organowa Bacha (nie mam innej nazwy dla odwiecznej i niedoścignionej wartości tego utworu znanego jako Toccata i Fuga C-dur, wzbudza żal, że nie można arcydzieła tego wysłuchać tu w pierwotnej i oryginalnej szacie organowej, która nadaje mu świetnego blasku i apokaliptycznego wizjonerstwa; (grał ją raz tu przed wojną na organach Nowowiejski). Drugim arcydziełem z innego oczy wiście stylu i nastroju, ale także genialnym w szczegółach i w całości są „Wariacje na temat Paganiniego" Brahmsa, stylowo słusznie odbiegające od siostrzanych na temat Händla, uwydatniające mądrze i pięknie krańcową różnicę muzyki obu autorów tematów tych wariacji, Paganiniego i Händla: w pierwszych moment frapującej wirtuozerii technicznej i kombinatorstwa dźwiękowego, w drugiej zaś archaizacji kontrapunktycznej zakończonej fugą. Na wysokości tych utworów stało również zakończenie programu kilkoma utworami Chopina, natomiast Debussy i Liszt mogły — według mojego upodobania — odpaść.

Sztuka pianistyczna Unińskiego święciła niebywałe triumfy i zachwycała brawurą oraz interpretacją, która tylko tu i ówdzie mogła wywołać pewną krytykę, najbardziej może w Nokturnie c-moll Chopina, najgłębszym i najpiękniejszym z wszystkich tego gatunku, niezwykle zrównoważonym, epicznym, o dramatycznym podmalowaniu genialnej tematyki i faktury kompozytorskiej; ciągłe rubato zmian tempa nie leży w duchu tej wzniosłej kompozycji (którą przed wielu laty niezrównanie tu wykonał Busoni). Poza tym jednak całość sztuki Unińskiego wywołała podniosłe wrażenie, którego dowodem były głośne owacje licznie zebranej publiczności skwitowane przez artystę tylko dwoma naddatkami.

DR APTE

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KOMEDIA MUZYCZNA „CZEMU KŁAMIESZ NAJDROŻSZA?" powtórzona będzie dziś, we wtorek. Jutro, po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w premierowej obsadzie.

### Teatr im. J. Słowackiego

Wtorek: godz. 8 wiecz. „Czemu kłamiesz najdroższa?




WTOREK, 2. stycznia.

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Wszyscyśmy tu rzemieślnicy" audycja dla dzieci w opr. E. Stanisławskiej; 11.40 L. v. Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian Es-dur op. 12. Nr. 3. (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa 13.15 Pogadanka dla kobiet: „Jak tanio podawać dziecku witaminy" wygł. dr. Lucjan Biernaciński; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie, że..." w opr. dr. Jana Reguły; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Czemu nie mam śpiewać?" obrazek z dzieciństwa St. Moniuszki w opr. St. Harasowskiej; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski (tenor); 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Dakar — fort afrykański" — felieton Jerzego Marlicza; 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata; 17.15 Polowanie na wilki, pogadanka M. Pawlikowskiego; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka z płyt; 18.55 Program na dzień następny; 19 Nieśmiertelne książki: wieczór IX.: „Bajki z 1001 nocy" w opr. dr. Ananiasza Zajączkowskiego, prof. U. J. P.; 19.30 Duet mandolin z fortepianem (Edward Cinksza i Andrzej Iljutowicz — mandoliny oraz Szymonn Heller — rofteplan); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Fra diavolo" (czyli „Oberża w Terracina") — opera komiczna w 3-ch aktach, libretto Eugeniusza Scribe, muzyka D. F. E. Aubera, radiofonizacja T. Sygietyńskiego i St. Belskiego; w I-szej przerwie: dziennik wieczorny, w II-giej przerwie pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków; 18.10 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**LWÓW** 6.15 p. Kraków; 13.45 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „O muzealnictwie ukraińskim"; 18.20 Miniatury kameralne wyk. Trio salonowe; 18.40 „Zima — tematem fotografa - amatora" — pogad.; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 p. Kraków; 23 Koncert życzeń.

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 Radio do słuchaczy w opr. J. Tepy; 18.25 Płyty; 18.45 Wskazówki dla rolników, 18.55 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków: 15 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po trochu; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków. 18.15 Aktualności; 18.25 Płyty; 18.55 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

**WIEDEŃ** 12 Koncert orkiestrowy; 15.15 Aud. muzyczna dla dzieci; 15.40 Aud. dla pań; 17.45 Pieśni i arie; 20.10 „Orient-ekspress" — słuchowisko P. Barabasa; 21 Koncert wymienny włosko-austriacki; 22 Muzyka taneczna.

**RZYM** 21 „Cyrano de Bergerac" — opera Franco Alfana.

**LONDYN REG.** 18 Program dla dzieci; 19.10 Szwajcarskie pieśni ludowe; 20.50 Sonata Waldsteinowska Beethovena, wyk. Moisewitsch (fort.); 21.20 „Robert Burns" — aud. literacko-muzyczna; 22 Radiorewia; 22.30 Radiobal; 23.25 Muzyka taneczna.

**RYGA** 18.20 „Roxy" — operetka Abrahama.

**RADIO PARIS** 18 Koncert rozrywkowy; 21.15 „Antygona" — tragedia Sofoklesa; 23.15 Koncert kameralny.

**PARIS PTT.** 18 Koncert rozrywkowy; 21 Wesoła audycja; 21.25 Tr. z Opery Kom. „Luiza" — opera Charpentiera.

**RADIO ROMANIA** 20.30 Koncert symfoniczny; 21.45 Muzyka rozrywkowa.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prater" Magda Schneider i Willi Eichberger, „Walka o złote pola" (Ken Maynard).

APOLLO: „Joshiwara".

ATLANTIC: „Serce i szpada" (Konrad Veidt, Annabela) i „Zbudź się i żyj" (Alice Faye).

BAGATELA: „Weź serce me" z Gittą Alpar i rewia: „Grunt to szczęście".

PROMIEŃ: „Książę i żebrak".

STELLA: „Znachor".

SZTUKA: „W sieci wywiadu" (Gertruda Michael, Herbert Marshall i in.).

UCIECHA: „Jej pierwszy bal" (Marie Bell — Harry Baur).

WANDA: „Życie ulicy" (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

# KRONIKA

| | |
|---|---|
| STYCZEŃ | Wschód słońca 7 g 21 m |
| 25 | Zachód słońca 4 g 07 m |
| WTOREK | 23 Szwat 59 68 |

## Zaostrzenie rygoru wobec młodzieży szkolnej

Wobec coraz częściej i coraz jaskrawiej występujących objawów niekulturalnego i gorszącego zachowania się młodzieży szkolnej, Kuratorium Okr. Szkolnego Krak. wydało polecenie Dyrekcjom Szkół Średnich, nakazujące każdej szkole stworzyć regulamin dla młodzieży, który musi stać się podstawą do bardzo zdecydowanej i mocnej egzekutywy i podało ze swej strony podstawowe wymagania, jakie stawiać musi młodzieży szkolnej w dziedzinie jej zachowania się w miejscach publicznych.

Uczniów i uczennice poza ich domem obowiązuje w całej rozciągłości przepisane umundurowanie szkolne. Młodzież szkolna powinna stale posiadać przy sobie ustanowione legitymacje.

Zachowanie się młodzieży na ulicach, w parkach i miejscach publicznych, powinno być kulturalne i skromne, odpowiadające godności ucznia. Zachowanie się nieprzystojne i hałaśliwe, niekiedy prowokujące publiczność, gromadne wałęsanie się po ulicach czy ogrodach lub skupianie się w bramach, westibulach czy na dworcach kolejowych jest niedozwolone.

Szczególniejszą opieką należy otoczyć młodzież dojeżdżającą i od niej ze szczególną dokładnością wymagać przestrzegania zasad przystojnego zachowania się, skargi bowiem publiczności i władz kolejowych na niekulturalność, wandalizm i arogancję dojeżdżających w ostatnich czasach są nazbyt częste i wymowne.

Po godzinie 21-szej młodzież szkolna nie może się znajdować poza domem, chyba wyjątkowo w towarzystwie rodziców.

Młodzieży nie wolno uczęszczać do cukierni, restauracyj, barów, szynków, sal bilardowych itd.

Niedozwolone jest również uczęszczanie młodzieży na dancingi.

Do kin młodzież szkolna uczęszczać może jedynie na filmy zakwalifikowane jako dozwolone dla młodzieży szkolnej.

Uczęszczanie młodzieży do kabaretów, teatrzyków rewiowych, jest bezwarunkowo wzbronione.

Niedozwolona jest przynależność uczniów i uczennic do jakichkolwiek organizacyj i stowarzyszeń pozaszkolnych, ani też udział w jakichkolwiek wiecach, zebraniach czy manifestacjach bądź o charakterze stowarzyszeniowym, bądź o szerszym charakterze publicznym.

## Wójt zasądzony na jeden rok więzienia

Wczoraj odpowiadał w sądzie krakowskim 54-letni Stanisław Broszkiewicz, wójt gminy Pogwizdów pod Krakowem i prezes Stronnictwa Ludowego w tej gminie. Był on oskarżony o nawoływanie i organizowanie strajku chłopskiego. Broszkiewicz został zasądzony na jeden rok więzienia.

## Za 50 groszy — 8 miesięcy więzienia

Stanisław Wilk, b. kontrolor urzędu pocztowego, Kraków I., odpowiadał wczoraj w sądzie krakowskim za przestępstwo urzędnicze. Pewnego dnia otrzymał Wilk od listonosza fałszywą dwuzłotówkę zamiast 5 zł. Wilk musiał pokryć brakujące 5 zł. w kasie. Niedobór ten chciał pokryć w ten sposób, że przylepił na list skasowany znaczek za 50 groszy.

Sprawa wyszła na jaw i Wilk stanął przed sądem i został zasądzony na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

## Tragiczny strzał

W Jeleśni jadąc rowerem niejaki Kamiński Mieczysław upadł tak nieszczęśliwie, że spowodował wystrzał z niezabezpieczonego rewolweru, który miał w kieszeni. Strzał ugodził Kamińskiego w brzuch. Nieszczęśliwy wkrótce po wypadku zmarł z odniesionej rany.

## Zagadkowa zbrodnia

Na drodze wsi Zielenice k. Pałecznicy, w pow. miechowskim, został zamordowany wystrzałem z broni palnej, mieszkaniec tej wsi, Aleksander Dynar. Na ciele Dynara skonstatowano kilka ran od kul rewolwerowych. Morderstwo dokonane zostało prawdopodobnie wieczorem 21 bm., gdy Dynar wracał do domu.

—○—

DZIECI TRUDNE DO WYCHOWANIA

Na ten interesujący i aktualny temat wygłosi referat prof. I. J. Kohn — kierownik poradni pedagogicznej, na herbatce towarzyskiej WIZO, — dziś we wtorek godz. 5.15 pop. Goście mile widziani.

—<>—

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. Dziś godz. 20-tą plenarne zebranie.

—oo—

— KALEVALA, EPOPEJA NARODU FIŃSKIEGO. Odczyt na powyższy temat wygłosi staraniem T-wa Esperanto w Krakowie p. Henryk Schnitzer dziś godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9). Wstęp wolny.

—<>—

— DZIŚ ZEBRANIE KEREN HAJESOD. Dziś godz. 8.30 wiecz. w lokalu własnym zebranie współpracowników K. H.

—<>—

— EZRA CHALUCOWA. Dziś, godz. 7.45 posiedzenie sekcji młodzieży, Grodzka 9.

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT. Dziś 8 wiecz. seminarium problemów kultury pod kierunkiem tow. I. Sterna.

—oo—

— WALNE ZEBRANIE TOW. PRZYJ. UNIW. HEBR. Oddział w Krakowie odbędzie się we środę, 26 bm. 8 wiecz. w sali Stow. „Bnei-Brith" Gertrudy 7. Referat n. t. „Oblicze duchowe Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" wygłosi gener. sekr. centrali w Warszawie p. Edward Poznański.

—<>—

— „ŚWIAT ANGLO-SASKI W PERSPEKTYWIE JUDAIZMU". Odczyt na powyższy temat wygłosi w dniu dzisiejszym prof. dr Roman Thorn w sali Stow. „Solidarność — Bnei Brith". Wstęp tylko członków i wprowadzonych gości.

# „Caro“ przegrało proces z b. dyrektorem spółki

Od dłuższego czasu toczył się w sądzie krakowskim proces, w którym b. dyrektor spółki „Caro" p. S. Landau skarżył spółkę tę o odszkodowanie. W skardze swej wskazał p. Landau na fakt, że do chwili obecnej nie otrzymał wypowiedzenia i wobec tego winien pobierać uposażenie.

Sędzia dr. Pachoński oddalił skargę, jednakże wyższa instancja zniosła ten wyrok, a motywy Sądu Apelacyjnego, które swego czasu podaliśmy, poruszyły szereg istotnych i ważnych momentów, nie uwzględnionych w toku przewodu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy, sprawa znalazła się znów w Sądzie Okręgowym, gdzie sędzia dr Pachoński powtórnie skargę p. Landaua oddalił. Obecnie Sąd Apelacyjny zmienił ten wyrok i przyznał p. Landauowi odszkodowanie od spółki Caro w wysokości 8.400 zł. wraz z odsetkami i kosztami sporu.

Zastępca prawny powoda adw. dr Glasner wniesie jednak skargę kasacyjną, stając na stanowisku, że klientowi jego należą się pełne pobory do dnia dzisiejszego, a nie tylko częściowe, jak to zostało orzeczone.

# Właściciel składu futer ofiarą pomysłowego oszusta

Niezwykła afera oszukańcza, której ofiarą padł właściciel składu futer w Krakowie, jest obecnie przedmiotem dochodzeń władz śledczych oraz procesu odszkodowawczego.

Do składu futer p. Leisera przy ul. Stradom przyszedł pewnego dnia klient, który wybrał futra wartości 3.000 zł. Klient ów zapłacił 200 zł. i polecił futra wysłać do Katowic za zaliczeniem, przy czym przesyłka miała być wydana okazicielowi frachtu.

Kupiec postąpił zgodnie z życzeniem klienta. Gdy jednak po jakimś czasie nie otrzymał pieniędzy, zwrócił się do Katowic z zapytaniem o losy przesyłki. Wówczas otrzymał odpowiedź, że przesyłkę wydano okazicielowi frachtu, gdyż nadeszło dodatkowe pismo od firmy krakowskiej, aby przesyłkę wydać bez zaliczki.

Jak się następnie okazało, był to sprytny manewr oszusta, który spodowawszy wysłanie przesyłki futer do Katowic, sfabrykował następnie rzekome pismo firmy krakowskiej o zwolnieniu przesyłki od zaliczki i w ten sposób wyłudził futra.

Obecnie policja poszukuje oszusta. Równocześnie jednak firma występuje ze skargą przeciw Skarbowi Państwa o kwotę 2.800 zł.

# Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 24. 1. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.40 — 30.90, jednolita (dworska) czerw. 28.45 — 28.90, biała 28.45 — 28.90, zbierana (targowa) 28 — 28.25, żyto jednolite (dworskie) 23.25 — 23.50, zbierane (targowe) 22.50 — 22.75, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22.50, przemiałowy 19.25 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 23 — 23, zbierany (targowy) 20.75 — 21.25, zadeszczony 20 — 20.50, mąka pszenna 0.30% 44.50 — 46, 0.50% 43 — 44, 0.65% 39.50 — 41, razowa 0.95% 32.50 — 33, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 33.75 — 34, 0.65% 32.50 — 32.75 razowa 0.95% 26.50 — 26.75, mąka żytnia z okr. pozn. 0.50% 34 — 34.50, 0.65% 32.75 — 33.25.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 24. 1. Ceny orientacyjne: jęczmiona gatunkowe o 25 gr. wyżej. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 221 tonn — spokojna, żyto 374 — spokojna, jęczmień 420 — spokojna, owies 275 — ożywiona, przetwory młynarskie 744 — spokojna, nasiona 171 — spokojna, pastewne i inne 139 — spokojna. Ogólny obrót: 2344.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 24. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 117, Norblin 85, Modrzejów 15.50, Cukier 37 1/2 — 1/4, Starachowice 39 3/4 — 1/4, Węgiel 32 1/2 — 3/4. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 83 1/2, II. em. 83, 5% poż. konwersyjna 68 1/4, 5% poż. konwersyjna kolejowa 66, 4% poż. konsolidacyjna grube 68.25, drobne 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 12.25, 4 1/2% poż. wewnętrzna grube 65 5/8. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.20, Holandia 294.05, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.36, Nowy Jork czek 5.27 1/2, Nowy Jork telegr. 5.27 5/8, Oslo 132.55, Paryż 17.64, Praga 18.53, Szwajcaria 122, Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 24. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż [illegible], Londyn 21.62 3/4, Nowy Jork 4.32 5/8, Bruksela 73.15, Medjolan 22.78, Amsterdam 241.15, Berlin 174.39, Sztokholm 11.50, Oslo 108.70, Kopenhaga 96.55, Praga 15.20. Tendencja utrzymana.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 22. 1. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 60 1/2, 6% poż. Dolarowa 66 3/4, 7% poż. Warszawska. 61. Tendencja słaba.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 24. 1. Cynk 14 7/16 — 9/16, 14 9/16 — 5/8, cyna 180 3/4 — 181 1/4, 181 3/4 — 182, straits 184 1/4, ołów 15 9/16 — 5/8, 15 5/8 —, miedź 40 1/16 — 1/8, 40 5/16 — 3/8, elektrolit 43 3/4 — 44 1/4, złoto 139,7 1/2.

### Protest austriacki w Pradze

Praga, 24. 1. PAT. Poseł austriacki w Pradze złożył w ministerstwie spraw zagranicznych portest przeciwko postępowaniu władz czechosłowackich z obywatelami austriackimi w pogranicznym pasie. W proteście wskazuje się na wydalanie z pracy obywateli austriackich, którzy oddawna przebywają w Czechosłowacji na nieudzielanie im pozwoleń pobytu i t. p. Portest zapowiada represje ze strony Austrii w odniesieniu do obywateli czechosłowackich, jeżeli metody czeskie nie ulegną zmianie.

### Zdrada tajemnicy wojskowej

Praga, 24. 1. PAT. Sąd okręgowy karny w Koszycach skazał Józefa Bermana na 10 lat i Józefa Totha na 5 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej.

### Straszna katastrofa

Paryż, 24. 1. PAT. Dziś zrana wojskowy samochód ciężarowy, wiozący 11 żołnierzy, wpadł z mostu na tor kolejowy. 5-ciu żołnierzy poniosło śmierć, 5-ciu jest ciężko rannych, 2 ocalało.

### Rekord demograficzny

Rzym, 24. 1. PAT. Miasteczko San Giustino w pobliżu Padwy, liczące ok. 6.000 mieszkańców pobiło rekord demograficzny. W miasteczku tym mieszka 178 rodzin, mających ponad 7-miu synów. Jedna rodzina ma 14-tu synów, jedna 13, 10 — 12-tu, 10 — 11-tu, 23 — 10-ciu, 25 — 9-ciu, 38 — 8-miu, i 70 — 7-miu synów.

### Amerykańscy lekkoatleci omijają Niemcy

Londyn, 24. 1. PAT. Prasa angielska donosi, że amerykański związek lekkoatletyczny zgodził się na rozegranie meczu lekkoatletycznego Europa — Ameryka, ale tylko poza granicami Niemiec.

Jak twierdzą dzienniki londyńskie powodem tej decyzji amerykańskich władz lekkoatletycznych jest niewłaściwe ustosunkowanie się Niemców wobec murzynów startujących w barwach Ameryki na Olimpiadzie w Berlinie.

Ze źródeł niemieckich nie otrzymaliśmy potwierdzenia tej wiadomości.

## KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

### Poprawa w hutnictwie

Katowice, 24. 1. (K) Sytuacja w przemyśle hutniczym Górnego Śląska znacznie się poprawiła. W miesiącu grudniu ub. r. uzyskane zamówienia przewyższyły trzykrotnie zlecenia poprzedniego miesiąca. Wpłynęły na to w pierwszym rzędzie zamówienia rządowe oraz zlecenia prywatne. Miesiąc grudzień okazał się rekordowym pod względem zamówień.

### Zjazd Stronnictwa Pracy

Katowice, 24. 1. (K) W Katowicach odbył się wczoraj walny zjazd Stronnictwa Pracy na województwo śląskie. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych wybrano władze wojewódzkie z Wojciechem Korfantym na czele.

### Zajścia w Mokrym

Katowice, 24. 1. (K) W Mokrym doszło wczoraj do zajść na tle eksploatowania biedaszybów. Gdy służba leśna Sp. Akc. Giesche przystąpiła do zasypywania dzikich szybów, zebrał się tłum bezrobotnych, którzy obsypali leśników kamieniami. Od kamieni zranieni zostali leśniczy Gorczyński oraz praktykant leśny, Korus. Ten ostatni zrobił użytek z fuzji myśliwskiej. Policja zatrzymała kilkanaście osób.

### Inauguracja akcji na rzecz K. H.

Sosnowiec, 24. 1. (K) Onegdaj odbyła się w lokalu Organizacji Syjonistycznej w Sosnowcu inauguracja akcji tegorocznej na rzecz Keren Hajesod w Sosnowcu.

Akcja rozpoczęła się uroczystym bankietem, wydanym na cześć gości, dyr. M. Hindesa z Warszawy literata Gross-Cymermana i p. J. Brama. Po zagajeniu przez prezesa, Dr. Meledysty, wygłoszono szereg przemówień powitalnych, po czym referaty wygłosili red. Gross-Cymerman i dyr. Hindes. Mówcy podnieśli doniosłość akcji sprawy palestyńskiej i wezwali zebranych do zdwojenia wysiłku w kierunku zorganizowania akcji tegorocznej na rzecz budżetu Państwa Żydowskiego.

# Doniosłe plany reorganizacyjne marsz. Czang-Kai-Szeka

Paryż, 24. 1. (T) Według informacyj korespondentów francuskich z Dalekiego Wschodu, marszałek Czang Kai Szek nosi się z projektami zasadniczego przegrupowania swych armij, co zdaje się świadczyć, że przygotowuje się on do dłuższej kampanii. Nowy plan operacyjny rządu chińskiego przewidywać ma ściągnięcie wszystkich armij z dotychczasowych frontów i skoncentrowanie ich do obrony pięciu prowincyj południowych Junanu, Kian-Si, Hunanu, Kuei-Czeu i Seuceuen. Prowincje te oddalone o przeszło 1000 klm. od wybrzeży oceanu posłużyćby miały za bazę do reorganizacji nowego wyekwipowania armii chińskiej.

Prasa francuska tymczasem szeroko komentuje wywiad głównodowodzącego wojsk japońskich w Chinach gen. Matsui, który oświadczył, że nie będzie uznawał „neutralności koncesyj zagranicznych na terenie Chin, podległym w tej chwili okupacyj wojskowej japońskiej". Mimo uspakajających zapewnień zarówno ambasady japońskiej w Paryżu, która w komunikacie, podanym do prasy, potraktowała oświadczenie gen. Matsui jako słowa „starego żołnierza", wypowiedziane w ogniu walki, jak również mimo uspakajających oświadczeń premiera księcia Konoye i ministra Hiroty w parlamencie tokijskim„ Temps" pisze, że opinia międzynarodowa musi jednak przywiązywać wagę właśnie do tego rodzaju wypowiedzień starego żołnierza.

„Temps" w konkluzji swego artykułu na temat celów polityki japońskiej pisze, iż po debacie w parlamencie tokijskim nie ulega wątpliwości, że polityka Japonii zmierza do stworzenia z Mandżukuo, Chin i Japonii jednego bloku ideowego politycznego i ekonomicznego pod kierownictwem japońskim.

# O pośrednictwie Niemiec w konflikcie japońsko-chińskim

## -- mówi min. spraw zagr. Hirota

Tokio, 24. 1. (J) Deputowany Sziio zgłosił dziś pod adresem rządu szereg interpelacyj: 1) czy rząd nie zamierza utworzyć stanowiska generalnego gubernatora w Chinach północnych? 2) czy nie należy w różnych częściach Chin zainstalować garnizonów japońskich oraz zreformować wojska japońskich w Chinach w wojska kolonialne? 3) czy rząd prowadził rokowania pokojowe z Chinami?

Premier Konoye odpowiedział, że rząd we właściwym czasie rozważy sprawę politycznego ustroju Chin północnych. Japonia od chwili wybuchu incydentu aż do 16 bm. tj. do chwili opublikowania komunikatu w sprawie podstaw polityki japońskiej wobec Chin stale żywiła nadzieję, iż Chiny zmienią swe stanowisko. Japonia bezpośrednio nie proponowała Chinom pokoju.

Minister spr. zagr. Hirota oświadczył, że przyczyny obecnego konfliktu są bardzo głębokie. Co się tyczy stosunków z W. Brytanią, to min. Hirota nie wierzy, aby mocarstwo to mogło prowadzić krótkowzroczną politykę na podstawie niefortunnych incydentów. Rząd japoński byłby gotów nawiązać rokowania z b. rządem nankińskim, jeśli ów rząd przysłałby deelgację do rokowań pokojowych. Niemcy ofiarowały jedynie swe pośrednictwo. B. rząd nankiński nie skorzystał z ostatniej nadarzającej się okazji i dlatego to dnia 19 bm. rządy japoński i niemiecki opublikowały komunikat w tej sprawie.

Min Hirota oświadczył, że zgłoszone za pośrednictwem Niemiec warunki pokoju stanowią minimum żądań japońskich i będą stanowiły podstawę dla wszelkich ewentualnych przyszłych rokowań. Jednak Japonia będzie mogła te warunki w lżejszej formie przedłożyć nowemu rządowi chińskiemu, aby ten tym łatwiej mógł je przyjąć. Japonia zdecydowana jest zażądać odszkodowania za wszystkie straty, poniesione przez obywateli japońskich w Chinach.

Minister wojny gen. Sugiyama oświadczył, że władze wojskowe są obecnie zajęte wyłącznie działaniem wojennym, lecz po ich ukończeniu przestudiują sprawę garnizonów japońskich w Chinach i Mandżukuo.

### Niemcy też protestują...

Hongkong, 24. 1. (R) Reuter donosi, że konsulowie generalni W. Brytanii i Niemiec w Tsintao złożyli wobec władz japońskich protest w sprawie nielegalnego wtargnięcia żołnierzy japońskich w Tsintao na teren posiadłości będących własnością obywateli brytyjskich i niemieckich. Jeśli chodzi o obywateli brytyjskich, miało to miejsce w czterech wypadkach, jeśli chodzi o niemieckich — w dwóch wypadkach.

### Japonia nie będzie reprezentowana

Tokio, 24. 1. PAT. Agencja Domei donosi: Rząd japoński nie będzie prawdopodobnie reprezentowany na najbliższym posiedzeniu Międzynarodowego Biura Pracy, które odbędzie się w czerwcu w Genewie.

### Zniżka stawek celnych w Chinach płn.

Pekin, 24. 1. PAT. Rząd tymczasowy Chin północnych ogłosił w dniu 21 bm. nową taryfę celną, która różni się od dotychczas obowiązującej (i będącej nadal w mocy w rszecie Chin) znaczną obniżkę stawek celnych, zarówno przy imporcie jak i eksporcie.

Zniżki dotychczasowych stawek celnych wynoszą conajmniej 25 proc. w porównaniu do obecnego stanu rzeczy, w niektórych zaś wypadkach 75 proc. poza tym niektóre kategorie towarów w eksporcie zostały całkowicie zwolnione od cła wywozowego.

# Inspektor armii finlandzkiej -- ofiarą wybuchu w laboratorium wojskowym

**Helsingfors, 24. 1. PAT. Na wyspie Harakka pod Helsingforsem nastąpił wybuch w laboratorium wojskowym podczas pobytu inspektora piechoty wojsk finlandzkich gen. Heikinheimo. Generał jest zabity. Pięciu wyższych wojskowych, m. in. inspektor artylerii płk. Vanstoem jest ciężko rannych.**

## Rozprawa Czapskiego przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 24. 1. (A) Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczyła się poraz czwarty rozprawa wiceprezesa naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, Andrzeja Czapskiego, oskarżonego o odczytanie rezolucji nowosieleckiej na zebraniu chłopskim.

W dwóch instancjach zwolniono oskarżonego od winy i kary. Prokurator apelował do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd Apelacyjny uniewinnił Czapskiego od zarzutu przestępstwa, ale za obrazę sądu skazał go na 25 zł. grzywny.

## Proces przy drzwiach zamkniętych

Warszawa. 24. 1. (A) Jutro w warszawskim Sądzie Okręgowym wznowiony zostanie sensacyjny proces o zniesławienie byłego dyrektora krakowskiej Izby Skarbowej na łamach miesięcznika „Państwo Pracy" Edwarda Tomkiewicza.

Jak już donosiliśmy, proces ten jest jednym z fragmentów słynnej sprawy wyższych urzędników ministerstwa skarbu. We wspomnianym artykule zarzucono drowi Tomkiewiczowi, iż był poinformowany o nadużyciach, popełnionych przez byłego dyrektora departamentu, Michalskiego i że nie wyciągnął z tego żadnych konsekwencyj.

Podczas pierwszej rozprawy sąd przesłuchał byłego prezesa komisji dyscyplinarnej Ministerstwa Skarbu, Jakubowskiego, który jednak nie chciał złożyć zeznań zasłaniając się tajemnicą służbową. Sąd postanowił przeto zwrócić się do ministra skarbu z prośbą o zwolnienie z tajemnicy służbowej powołanych na świadków urzędników ministerstwa.

Obecnie minister skarbu zawiadomił Sąd Okręgowy, że urzędnicy zostali zwolnieni z tajemnicy służbowej, ale prosi sąd o przesłuchanie ich przy drzwiach zamkniętych.

## Pobyt w Berezie równoznaczny z pobytem — na wolności

Warszawa, 24. 1. (A) Dziś w Sądzie Okręgowym odbyły się dwie sprawy komunistyczne. Jedna zakończyła się skazaniem oskarżonego na 12 lat więzienia, w drugiej sprawie niejaki Zachariasz oskarżony był o wywołanie głośnego strajku w sanatorium im. Medema. Został on skazany na 7 lat więzienia.

Wobec tego, że obaj oskarżeni przebywali w Berezie Kartuzkiej, Kirschenbraun przez 9 miesięcy, Zachariasz przez 7 miesięcy, obrońca adwokat Berenson prosił sąd o zaliczenie im tego pobytu w obozie, tak jak pobytu w areszcie. Przeciwko temu oponował prokurator Piotrowski, oświadczając, iż pobyt w Berezie jest równoznaczny z pobytem na wolności.

Sąd postanowił obydwu skazanym zaliczyć tylko tymczasowy areszt, zaś pobyt w Berezie nie został im zaliczony.

—<>—

## „Podarunek" francuski dla czeskiego ministerstwa handlu

Praga, 24 1. (O) Do Pragi nadeszły trzy wagony eksponatów z wystawy paryskiej. W czasie rewizji celnej znaleziono wśród eksponatów jedwabie, perfumy, koniaki, wina i t. p. na cenę ponad 100.000 franków, które nieznany dotychczas sprawca chciał przemycić bez cła. Przesyłka adresowana była do ministerstwa handlu.

## „Czarna księga" krawców praskich

Mor. Ostrawa, 24. 1. (O) Jak donosi ostrawskie „Czeske Slovo", krawcy prascy powołali do życia nową organizację, której zadaniem będzie obrona zawodu krawieckiego przed niepożądaną klientelą. Organizacja ta wydać ma niebawem t. zw. „czarną księgę", w które opublikuje nazwiska osób niepłacących rachunków krawieckich.

## Wielka kradzież broni w Syrii

Damaszek, 24. 1. PAT. Tutejsza prasa donosi o wielkiej kradzieży broni, dokonanej w syryjskim mieście Deirezzor. Skradziono m. in. 11.000 nabojów, które stopniowo są sprzedawane osobom prywatnym.

—oo—

# Oświadczenie szefa O. Z. N.

## *w sprawie konfliktu w komisji wojskowej Sejmu*

Warszawa, 24. 1. PAT. Szef O. Z. N., gen. St. Skwarczyński ogłosił następujące oświadczenie:

W dniu wczorajszym ukazało się w prasie oświadczenie, podpisane przez inż. St. Perzanowskiego, tymczasowego przewodniczącego organizacji wiejskiej O. Z. N. okręgu wileńskiego, dotyczące konfliktu między pos. gen. L. Żeligowskim a znaczną większością komisji wojskowej Sejmu.

Stwierdzam, że oświadczenie to ukazało się bez wiedzy i zgody właściwych władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaś p. inż. St. Perzanowski nie był do ogłaszania enuncjacji tej treści uprawniony. Po zbadaniu sprawy wyciągnę należyte konsekwencje.

Treść oświadczenia inż. St. Perzanowskiego składa się ze stwierdzenia, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego nie prowadzi walki z gen. Lucjanem Żeligowskim, że szereg wysuwanych przez niego postulatów społecznych i gospodarczych O. Z. N. uważa za swoje, wreszcie, że konflikt w łonie komisji wojskowej czyni wrażenie krzywdy wyrządzonej gen. L. Żeligowskiemu, a nawet idei O. Z. N.

Uważam za swój obowiązek oświadczyć w tej sprawie co następuje:

Istotnie — O. Z. N. nie prowadzi i nie prowadził walki z gen. L. Żeligowskim, ani też nie podaje w wątpliwość jego zasług. Nie miało też miejsca ze strony O. Z. N. żadne wystąpienie, któreby te momenty kwestionować mogło, bądź też przeciwstawiało się poglądom gen. Żeligowskiego na zagadnienia natury społecznej i gospodarczej. Miała miejsce jedynie zasadnicza rozbieżność zdań między należącymi do O. Z. N. członkami komisji wojskowej Sejmu a gen. L. Żeligowskim w zakresie poglądów na stanowisko Naczelnego Wodza w państwie. Posłowie ci dali wyraz tej rozbieżności zasadniczych poglądów, gdy sprawa przeniesiona została na grunt formalny.

Sytuacja państwowa Rzplitej wymagała oddawna ustalenia prymatu spraw obrony państwa przed wszystkimi innymi. Długie lata walczył o to Marszałek Józef Piłsudski. Przekonanie to zadominowało w całym społeczeństwie polskim, co uważać należy za osiągnięcie wielkiej wagi i doniosłości, którego też naruszyć nie pozwolimy. Naturalnym i celowym wyrazem tego prymatu jest określone przez najwyższą władzę państwową stanowisko Naczelnego Wodza w hierarchii władz.

Stwierdzam tedy, jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, że podzielam i akceptuję bez zastrzeżeń stanowisko posłów-członków komisji wojskowej należących do O. Z. N. — widząc w nim nie jakąkolwiek walkę personalną, lecz stanowcze opowiedzenie się przy słusznej i doniosłej zasadzie

## Gen. Skwarczyński do Wilna

Warszawa, 24. 1. PAT. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wyjechał w dniu 14 bm. do Wilna w sprawach organizacyjnych Obozu.

# Pogotowie wojenne w Sowietach

Tallin, 24. 1. (T) Prasa estońska, jak również koła polityczne, w ostatnich dniach specjalną uwagę poświęcają wydarzeniom w Związku sowieckim. Panuje zgodny pogląd, że w ZSRR daje się wyczuć obecnie atmosferę pogotowia wojennego. Nad granicą estońsko - sowiecką, a częściowo i łotewsko - sowiecką zbudowane są podobno w pospiesznym tempie umocnienia przez władze wojskowe rosyjskie, a mieszkańcy osad nadgranicznych są masowo wysiedlani w głąb Rosji.

Obecnie dążenia rządu rosyjskiego do pozbycia się zagranicznych placówek konsularnych w Leningradzie są również — zdaniem kół tutejszych — związane ze sprawą pogotowia wojennego w przewidywaniu rychłego wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie.

# *Unia południowo-afrykańska przygotowuje się do wojny*

Pretoria, 24. 1. PAT. Unia południowo-afrykańska zadecydowała budowę wielkiego przedsiębiorstwa hutniczo-metalurgicznego, którego głównym zadaniem będzie produkcja artykułów zbrojeniowych. M. in. przedsiębiorstwo będzie produkowało ciężkie działa, tanki, samochody pancerne oraz amunicję. W czasie pokoju fabryki te będą nastawione częściowo na produkcję różnych innych wytworów.

Niezależnie od budowy nowego kompleksu fabryk, rząd Unii wszedł w porozumienie z szeregiem przedsiębiorstw prywatnych w celu zapewnienia możliwości szybkiego ich przystosowania w okresie wojny do produkcji amunicji.

# Bruno Mussolini wystartował... w tajemnicy

Rzym, 24. 1. (R) Dziś rano odbył się w obecności generała Guiseppe Valle podsekretarza stanu lotnictwa odlot trzech samolotów trzymotorowych, które przelecą w prostej linii z Rzymu do Natalu, a stamtąd do Brazylii.

Samoloty te, pilotowane przez Brunona Mussoliniego, płk. Biseo i Moscatelli wystartowały z lotniska wojskowego Guidonia, oddalonego o 30 klm. od Rzymu. Lotnisko to wybrano celem umożliwienia odbycia startu w zupełnej tajemnicy. Nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu i nie dopuszczono nikogo z dziennikarzy na lotnisko.

## Tajemnicza seria eksplozyj

Nowy Jork, 24. 1. PAT. W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpiła z nieznanych dotychczas przyczyn seria eksplozyj w wytwórni syntetycznego kauczuku Dupont de Nemours w Deepwater (stan New Jersey). Budynki fabryczne uległy prawie doszczętnemu zniszczeniu. W katastrofie zginęło dwóch nocnych dozorców fabryki.

# Dyskusja nad budżetem min. spr. wewn. na sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 24. 1. (Sin) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrała głos posłanka Prystorowa, krytykując ostro zachowanie się policji. Mówiąc o Z. N. P. atakuje ostro Drzewieckiego-Mandelbauma, który kiedyś stał na czele tej organizacji. Twierdzi ona, że podczas rewolucji rosyjskiej był on raczej urzędnikiem Kiereńskiego, a nie przedstawicielem interesów Polski.

## Czy mniejszości narodowe mogą się łączyć?

Poseł Celewicz mówi, że naród ukraiński jest żywym organizmem i że nie należy czynić różnicy między Lwowem a Łuckiem. Referent stwierdził, że nie istnieje dziś blok mniejszości narodowych, poseł Celewicz uważa jednak, że niesłuszne jest jego stanowisko, że mniejszości nie mogą się łączyć dla załatwienia pewnych spraw i że łączenie to byłoby przestępstwem analogicznym do zdrady głównej. Mówca nie zgadza się również z tym, że najpierw ma nastąpić uspokojenie, a potem mają przyjść reformy. Wobec dzisiejszych wypadków, wobec dzisiejszych zbrojeń, koniecznym jest jak najszybsze przystąpienie do uregulowania kwestii ukraińskiej.

## Jeszcze o Witosie

Poseł Zaklika uważa, że dziś wysuwany jest w pierwszym rzędzie powrót Witosa. Pierwszy raz, oświadcza mówca, przemawiałem na tym miejscu o ustawie amnestyjnej, kiedy stawiałem żądanie amnestii dla Witosa. Obecnie ponawiam to żądanie. Zagadnienie emigracji politycznej jest tak stare, jak istnienie politycznych ustrojów państwowych.

Poseł Walewski: Tu nie ma emigracji politycznej, ale jest ucieczka przed prawomocnym wyrokiem sądowym. Były też gdzie indziej przekroczenia ustawy. Byli ludzie zasądzeni, a mimo to traktowano te rzeczy inaczej, aniżeli wtedy kiedy chodziło o złoczyńców.

Poseł Michałowski stwierdza, że układ sił na Pomorzu jest taki, że trudno uznać któreś z miast za ośrodek całego Pomorza, tak jak Kraków może być uznany za ośrodek Krakowskiego. Siedzibą urzędu wojewódzkiego Pomorza powinien być Gdańsk. Ostatnie 3 procesy starostów pomorskich w tak krótkich odstępach czasu przyczyniły się do obniżenia autorytetu urzędu starostów.

# Przemówienie posła Sommersteina

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein, wywodząc:

## Zagadnienie młodzieży

**Zbyt mało mam czasu na zobrazowanie rzeczywistości żydowskiej w zahaczeniu o resort spraw wewnętrznych. Pan referent dość dużo miejsca poświęcił sprawie żydowskiej. Tam, gdzie mówi o zagadnieniu młodzieży, zwraca się do Żydów, ażeby pamiętali, że wybryki popełniane są przez dzieci polskie, przyszłych gospodarzy kraju. Sądzę, że odezwy profesorów uniwersytetu lwowskiego, wileńskiego, warszawskiego i częściowo poznańskiego należycie oświetliły to zagadnienie.**

## Zagadnienie mniejszości — problemem międzynarodowym

**W ustępie o mniejszościach narodowych pan referent mówi, że kwestia ta straciła w Polsce dziś na ostrości. My, Żydzi, nie możemy tego potwierdzić. Jeżeli chodzi o kwestię żydowską, sprawa mniejszości narodowych nie zamyka się w ramach tego czy innego państwa. Jest ona traktowana w świecie międzynarodowym tak samo jak w ustawodawstwach krajowych. Konstytucja polska należycie stawia problem i gdyby była całkowicie realizowana mogłaby zupełnie rozwiązać tę sprawę. Wprawdzie pan referent mówi, że konstytucja w roku 1921 była uchwalona przez inne czynniki, ale wystarczy nam zupełnie to, co mieści się w dekalogu konstytucji obecnie obowiązującej. Jeżeli chodzi o stronę międzynarodową tej kwestii, to przypominamy układ, zawarty między Polską a Niemcami w listopadzie 1937 r. Sprawa żydowska została wyniesiona na forum międzynarodowe właśnie przez naszego ministra spraw zagranicznych.**

**Jeżeli pan referent mówi o bloku mniejszości narodowych to nie jest to kwestia zasadnicza. Gdyby konstytucja była ściśle wykonywana nie byłoby potrzeby żadnego bloku. Jeśli zaś nie jest wykonywana, to jest rzeczą naturalną, że ci, których prawa nie są wykonywane, dążą wspólnie do ich wywalczenia pod jednym aspektem w ramach państwowości.**

**Mówca przytacza tu słowa ś. p. Hołówki, że siła państwa polskiego będzie zależna od tego, czy wszyscy obywatele będą się w niej czuli dobrze i będą kochali Polskę za swobodę i troskę o ich byt.**

**Niesłusznie pan referent rozróżnia ludność żydowską, osiadłą z dawna od napływowej, która przybyła do Polski w czasie pogromów na Ukrainie rosyjskiej. Ci ludzie już odeszli dawno do Ameryki, są tylko ci, którzy później otrzymali obywatelstwo, chociaż z dawna żyją i urodzili się na tej ziemi. Ta sprawa była swego czasu załatwiona jeszcze przed majem przez ministra Smólskiego, a po maju przez ś. p. gen. Młodziankowskiego, o ile mi się zdaje, również przez generała Składkowskiego, który wówczas objął tekę spraw wewnętrznych.**

## Syjonizm a — Polacy za granicą

**Pan referent widzi w emigracji jedyne rozwiązanie problemu. My się na to nie możemy zgodzić. Chcemy służyć państwu polskiemu ze wszystkich sił. Rozwiązanie przeludnienia w Polsce jest oczywiście ważnym problemem, ale są na to różne sposoby, a nie odejście trzechmilionowej ludności. Sprawa żydowska pozostaje nierozwiązana. Pan referent uważa, że syjonizm utrudnia sytuację, gdyż chce stworzyć państwo żydowskie, a nie mozna być obywatelem dwóch państw. Problem ten doskonale rozwiązuje deklaracja drugiego zjazdu Polaków za granicą, która ustala, że praca dla narodu polskiego w niczym nie wyklucza przywiązania do kraju zamieszkania. Ale z drugiej strony, czy panowie chcecie asymilacji? Tę linię postępowania przekreśliła deklaracja płk. Koca.**

## „Trzy miliony Żydów mają najlepszą wolę do współpracy“

**Chciałbym, aby pan referent przypomniał sobie tezę uchwały w listopadzie 1937 r. na zjeździe legionowym. Tam nie tylko potępiono brutalne wystąpienia ale oświadczono, że przepisy konstytucji powinny być w całej pełni wykonywane także wobec ludności żydowskiej. W zrealizowaniu przepisów konstytucji pod względem prawnym i faktycznym leży możność zespolenia wszystkich sił żywych w Polsce. Trzy miliony Żydów mają najlepszą wolę do współpracy.**

**Umożliwcie im tę współpracę, a nie każcie im tylko emigrować. My wierzymy że ludność żydowska przetrwa obecne ciężkie czasy.**

**Po przemówieniu Sommersteina zabierali kolejno w dyskusji głos różni posłowie. O godzinie 12 w nocy zabrał głos pan premier Składkowski, którego przemówienie podamy w dzisiejszym wydaniu wieczornym.**

# Agenci G. P. U. we Francji

Paryż, 24. 1. PAT. „Liberte“ omawia od paru dni bardzo szeroko sprawę zamordowanego na terenie Szwajcarii b. agenta Kominternu Ignacego Reissa. „Liberte“ przytacza, że dwaj uczestnicy tego morderstwa, popełnionego przez agentów G. P. U. na b. agencie Kominternu Ignacym Reissie, który ongiś odrgywał wybitną rolę w komunistycznej partii Polski i który listem otwartym zgłosił swoje wystąpienie z organizacji kominternowskiej po egzekucji Tuchaczewskiego, byli urzędnikami sowieckiej organizacji t. zw. organizacji repatriacji obywateli rosyjskich. Siedziba tej organizacji — jak donosi „Liberte“ — mieści się w biurach przedstawicielstwa handlowego w Paryżu i ma na celu przeprowadzanie nadzoru i badań tych Rosjan, którzy po dłuższym okresie emigracji pragną powrócić do Rosji i pogodzić się z reżimem sowieckim.

Obaj ci sprawcy zabójstwa, którzy zostali aresztowani w Paryżu, Rosjanin Smireński i Francuz Ducommet pozostają w więzieniu w [illegible] być wydani władzom szwajcarskim, jednakże inni współsprawcy tego zabójstwa, którzy przebywali również w Paryżu, zdołali z Paryża zbiec.

Jak przytacza „Liberte“, jedna z uczestniczek tego mordu Lidia Grozowska, której mąż, urzędnik przedstawicielstwa handlowego sowieckiego, zdołał zawczasu wyjechać do Rosji, była początkowo aresztowana w Paryżu, lecz została wypuszczona na wolność za kaucją 50 tysięcy franków w wyniku interwencji urzędowych czynników sowieckich. Inni uczestnicy morderstwa, mianowicie Niemka Gertruda Schildbach oraz osobnik, używający nazwiska Rossi, który był szefem ekipy egzekucyjnej, mieli udać się z Francji do Hiszpanii i mają obecnie przebywać w Barcelonie.

W zakończeniu „Liberte“ podkreśla, że nieomal wszyscy uczestnicy morderstwa Reissa należeli w Paryżu do organizacji, zwanej „Związek przyjaciół ojczyzny sowieckiej“, która pozostawała pod nadzorem kierowniczym czynników kominternowskich.

## Nowe ofiary terrorystów arabskich

Jerozolima, 24. 1. ŻAT. Terroryści arabscy ostrzeliwali dziś autobus żydowski niedaleko Giwat Szaul, rzucając jednocześnie bombę. — Dwaj Żydzi zostali ciężko ranni: 29-letni szofer Naftali Pelii i pasażer Natan Silberstein.

## W Rumunii...

Kiszyniów, 24. 1. (O) Potwierdza się wiadomość, iż rząd rumuński wstrzymał wszelkie subwencje, udzielane gminom wyznaniowym żydowskim.

Czerniowce, 24. 1. PAT. Prasa pisze, że studenci chrześcianie fakultetu medycznego w Bukareszcie zażądali od rektora uniwersytetu usunięcia asystentów, laborantów i preparatorów-Żydów. Prócz tego studenci wysunęli propozycję, aby pozbawić prawa wykonywania praktyki wszystkich lekarzy z dyplomami zagranicznymi, począwszy od 1918 r.

Sofia, 24. 1. (R) W łonie gabinetu bułgarskiego zaszła jeszcze jedna zmiana — minister handlu Buroff podał się do dymisji. Następca jego jeszcze nie został mianowany.

# Kronika krakowska

—<>—

### Dyżury lekarzy i aptek

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Fischhab I. — Sebastiana 33, tel. 109-50, Immerglück Fryderyk — Batorego 11, Nowak Tad. — Pędzichów 4, tel. 152-61, Silberberg St. — Starowiślna 41. tel. 161-63.

Dziś dyżur nocny mają apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

### Otwarcie nowego lokalu Komitetu Lokalnego Organizacji Syjonistycznej w Podgórzu

W niedzielę odbyło się w Podgórzu uroczyste otwarcie nowego lokalu K. L. Organizacji Syjonistycznej i stowarzyszenia „Hatchija". W uroczystości wzięli udział liczni członkowie Organizacji.

Zebranie zagaił prezes K. L. w Podgórzu, tow. Uebersfeld, po czym zabrał głos prezes Światowego Związku Ogólnych Syjonistów dr. Schwarzbart, który na wstępie podziękował podgórskiemu Komitetowi Lokalnemu za jego gorliwą pracę około utrzymania i rozbudowy placówki podgórskiej. Następnie mówca przedstawił w dłuższych wywodach obecne położenie żydostwa na świecie i na podstawie analizy faktów oraz analogii historycznych przestrzegał przed nieuzasadnionym defetyzmem, nawołując do zdrowego optymizmu, opartego na naszych dziejach, do czerpania sił z świetlanych stron naszej przeszłości.

Piękna uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Hatikwy".

### Z Izby Adwokackiej

Staraniem Rady Adwokackiej w Krakowie wygłosi p. adw. Dr. Zygmunt Fenichel w czwartek, dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 19-tej w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie ul. Basztowa l. 8, parter odczyt na temat: „Podstawa powództwa, jej zmiana i związek z prawomocnością wyroku". — Wstęp wolny.

### Wojewódzkie kursy doszkalania zawodowego

Urząd Wojewódzki Krakowski, zawiadamia, że w pierwszych dniach lutego br. urządza specjalne kursy doszkalania zawodowego dla fachowców w następujących działach:

1) ślusarzy maszynowych (obróbka na maszynach),
2) ślusarzy samochodowych (montaż pojazdów i nauka jazdy),
3) stolarzy budowlanych i modelowych.

Kursy całodzienne jako szkoła, trwać będą 12 miesięcy z przerwą 1-miesięczną w okresie letnim.

Przyjęcie na jeden z wyżej wymienionych kursów uzależnia się od złożenia egzaminu wstępnego kwalifikacyjnego o charakterze ogólnym, który odbędzie się w dniach 3 i 4 lutego br. o godz. 9-tej rano w gmachu Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie, przy ul. Smoleńsk l. 9.

Na kursy te będą przyjęci kandydaci, którzy wykażą się świadectwem 7-letniej szkoły powszechnej, metalowcy względnie stolarze z egzaminem czeladniczym, względnie 5-letnią praktyką zawodową, w wieku od 23—35 lat.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymają bezpłatne pomieszczenie wraz z utrzymaniem.

Zgłoszenia osobiste względnie pisemne, przyjmuje Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 9, I. p. w godzinach od 8-mej do 2-giej i od 17-tej do 19-tej do dnia 31 stycznia 1938 r.

—<>—

— „HASZACHAR-PRZEDŚWIT". Zebranie informacyjne uczestników wycieczki do Warszawy i Łodzi odbędzie się dziś o godz. 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Dietla 31, II. p.

—<>—

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że Sekcja Inżynierów Mechaników i Inżynierów Elektryków, urządza w środę dnia 26 bm. o godz. 20-tej, w lokalu Związku, Szewska 4 (Wizo) zebranie towarzyskie z odczytem na temat. „Elektryfikacja urządzeń kolejowych". Uprasza się o liczne przybycie członków i wprowadzonych gości.

# Dalszy wzrost i rozbudowa Zakładów Żyd. Tow. Szkoły Lud. Śred. i Rzemiosł w Krakowie

W auli Gimnazjum Hebrajskiego przy ul. Brzozowej 5, odbyło się onegdaj doroczne walne zebranie Tow. Żyd. Szkoły Lud., Śred. i Rzemiosł w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa dra Chaima Hilfsteina, przy dużym udziale członków Towarzystwa. Na samym wstępie przewodniczący złożył hołd zmarłym ostatnio wybitnym przywódcom ruchu syjonistycznego, prof. Warburgowi i Bertoldowi Feiwlowi, oraz ofiarom niepokojów palestyńskich W dalszym ciągu prez. dr Hilfstein wspomina o ciągłym rozwoju zakładów Towarzystwa, zaznaczając, że kiedy 7 lat temu przystąpiono do budowy nowego gmachu, znalazło się dużo pesymistów, którzy ostrzegali przed tym krokiem. Dziś natomiast sytuacja jest tego rodzaju, że trzeba przystąpić do budowy nowego gmachu.

Po omówieniu spraw finansowych, prezes dr Hilfstein zaznacza, że w przyszłym roku szkolnym przywrócony zostanie normalny wymiar godzin judaistyki. Dłuższe i dużą serdecznością nacechowane wspomnienie poświęca dr Hilfstein bł. p. prof. Mitelmanowi, który wszystkie swe siły oddał na usługi ukochanego przez siebie ideału.

P. dyr. Scherer w swym rzeczowym sprawozdaniu podaje do wiadomości zebranych, że w zakładach Towarzystwa pobiera w roku bieżącym naukę 1.412 młodzieży, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o 6 procent. Szczególnie wzmożony napływ młodzieży zaznaczył się w tym roku do szkoły rzemieślniczej, co świadczy o doniosłości tej instytucji. Praca naukowa, — jak to ostatnio odbyte wizytacje stwierdziły — stoi zupełnie na wysokości swego zadania, jeśli zaś chodzi o pracę wychowawczą, wymienić należy akcję dożywiania młodzieży, prowadzoną na szeroką skalę w bieżącym roku przez Komitet Rodzicielski. W dziedzinie pracy wychowawczej szczególnie podkreślić też wypada coraz ważniejszą rolę, jaką spełnia synagoga szkolna. W dni sobotnie nabożeństwa odwiedzane są przez szereg klas w całości, w towarzystwie uczących i wychowawców, tak, że młodzież, przychodząc na modlitwę i słuchając kazania hebrajskiego, zapoznaje się praktycznie z rytuałem i liturgią żydowską, po uprzednim teoretycznym przygotowaniu w klasach. Ten fakt spotkał się z nader życzliwym przyjęciem zarówno ze strony młodzieży, jak i ze strony rodziców, którzy też te sobotnie modlitwy odwiedzają.

Imieniem komisji kontrolującej złożył sprawozdanie kasowe p. dr J. Zimmermann. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi dokonano wyboru 6-ciu członków Wydziału, zgodnie z wnioskiem komisji wyborczej, członków komisji kontrolującej oraz sądu polubownego. Przemówieniem o ideologicznych podstawach szkolnictwa narodowo-żydowskiego zakończył prezes dr Hilfstein walne zebranie.

# Skład osobowy komisji ankietowej

**Londyn, 24. 1. (ŻAT) Z oficjalnego źródła ŻAT dowiaduje się, że już w najbliższej przyszłości podany będzie do wiadomości publicznej skład osobowy nowej Komisji palestyńskiej, która zgodnie z Białą Księgą ma mieć charakter techniczno-doradczy w badaniach możliwości rozwiązania problemu palestyńskiego według wytycznych planu Komisji Królewskiej.**

**Nominacje członków nowej Komisji zostały już podpisane i w chwili obecnej toczą się z nimi rozmowy w urzędzie kolonialnym, w wyniku których ma być postanowione, czy Komisja niezwłocznie uda się do Palestyny, czy też przez pewien czas zabawi jeszcze w Londynie, aby tu prowadzić wstępne badania nad sprawami wchodzącymi w zakres jej prac.**

**Oficjalnie potwierdzają, że w skład komisji nie wchodzi żaden z członków dawnej Komisji królewskiej.**

—<>—

### Uchwały konferencji waszyngtońskiej

**Waszyngton, 24. 1. (ŻAT) Konferencja palestyńska żydostwa amerykańskiego uchwaliła zebrać w ciągu roku 1938 na rzecz Palestyny 4 i pół miliona dolarów. W uchwałach i rezolucjach Konferencja domagała się m. in. od władz brytyjskich rozszerzenia imigracji do Palestyny.**

—<>—

### Kto wygrał na loterii?

W dzisiejszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej większe wygrane padły na nr.:

5.000 zł. (stała dzienna wygrana) 57738
10.000 zł. 14864 75682 88200 88525 140308 144006
5.000 zł. 10787 91503 174749
2.000 zł. 19630 20051 63631 82490 86708 155227 167496 169518 193195.



II.

20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 10521?
50.000 zł. 169695
30.000 zł. 82391
10.000 zł. 96035
5.000 zł. 38918 89058 102500 118688
2.000 zł. 9524 25218 27571 37065 42244 52158 76946 83593 88299 102427 104848 106815 113593 121401 128833 137833 155175 168121 175385 177237 178960 186848 190036.

### Z kroniki żałobnej

Wczoraj zmarł w wieku lat 47 Dr. Józef Armer, znany adwokat krakowski. Zmarły odznaczał się dużą wiedzą prawniczą, a dla swych zalet serca i charakteru cieszył się powszechnym poważaniem, w szerokich sferach społeczeństwa, to też Jego przedwczesny zgon wywołał żal i głębokie współczucie dla Rodziny dotkniętej tak bolesnym ciosem.

### Ostatnie wiadomości giełdowe

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 24. 1. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5 5/8), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), marzec 4.43 (4.34), marzec 4.28 (4.25), Kakao 5 7/8 (5 7/8), styczeń 5.37 (5.33), marzec 5.45 (5.40).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 24. 1. 8,60 (8.53) marzec 8.50—8.60 (8.43—8.43) marzec 8.55—8.56 (8.50—8.50).

KORZENIE.

LONDYN, 24. 1. Tapioka Fair styczeń-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore styczeń-luty 2.81 Goździki Zanzibar stycz.-luty 7.75, Papryka cif styczeń-luty 69.

DEWIZY

PARYŻ, 24. 1. Londyn 149.95, Nowy Jork 30.? Zurich 692.75, Amsterdam 1672.00, Berlin 1207.

LONDYN, 24. 1. 4.9982, Paryż 150.25, Berlin 12.41, Amsterdam 8.9681, Zurich 21.63.

EFEKTY.

NOWY JORK, 24. 1. American Car 80.50—81.00, American Car et Foundry 24.50—25.00, Am. Tobacco 69.50 (69.50), Chrysler 58.25 (58,25), Douglas Aircraft 43.50 (43.87), Fisk Rubber 6.87 (7.25), Eastman Kodak 163,00 (163.50), General Electric 42.50 (42.25), General Motors 35.75 (36.00), Anaconda 32.75 (32.00) Bethlehem Steel 62.12 (61.62), Intern Nickel 50.25 50.50), Tennessee Corp. 7.25 (7.50), Shell Union 17.12 (17.12), Standard Oil 49.75 (49.87).

METALE

LONDYN, 24. 1. Platyna 7, Wolfram cif 70—75 Srebro 20.00, Złoto 139.750.

## Wolne posady

**TERCJAN** do prywatnej szkoły bez mieszkania poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Uczciwy". 361g

**„MAISON LOU"** poszukuje modniarki. Zgłoszenia Szewska 7. 352g

## Posad poszukują

**OBEJMĘ** posadę kasjerki. Dam kaucję. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Kasjerka". 360g

**APLIKANT** rutynowany poszukuje praktyki bez wpisu. Zgłoszenia: Administracji „Nowego Dziennika", „Popołudnie". 351g

**RADIOAPARATY** wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

**ELEKTROMONTER** 16 lat praktyki poszukuje pracy do zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Koncesja". 347g

**APLIKANT** adwokacki z prawem zastępstwa chciałby zmienić posadę. Łask. zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" sub „Zastępca 8." 266g

**URZĘDNIK** rutynowany korespondent, długoletnia praktyka pierwszorzędne referencje zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" „Reprezentatywny". 356g

**POSZUKUJĘ** zastępstwa w branży elektro-technicznej. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Fachowiec". 345g

**PIERWSZORZĘDNA** siła biurowa z długoletnią praktyką, zdolna korespondentka-buchalterka poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, skrytka 64.

## DOBRZY PRZYJACIELE



*Proszę pana o wyjęcie mi zęba, panie doktorze!*
*— A czego chcą ci wszyscy inni?*
*— Chcą tylko przysłuchać się, panie doktorze!*

## Zdrojowiska

**W ZAKOPANEM** najprzyjemniej i najtaniej w pensjonacie **„GOPLANA"**, Zamojskiego, pod kierownictwem Arnolna Brandstädtera. Pokoje 1 i 2 osobowe.

**ZAKOPANE — „ANASTAZJA"** Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa, tel 1344. 7205k

**ZAKOPANE.** Pełnokomfortowy pensjonat **„BORYNA"** Droga do Białego, vis-a-vis Excelsioru — tel. 1457. — Kuchnia pierwszorzędna. Zarząd Braunówny.

**ZAKOPANE.** Znany pensjonat **„IRUSIA"**, Dolina Białego. Telefon 19-49. — Pięknie położony, wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd: Bajtnerowa. 7424k

**RABKA** pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porębianka", bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. 810k

**ZAKOPANE.** — Pensjonat **„GRANIT"** pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 12-78. 45k

**ZAKOPANE.** — Pensjonat dla **MŁODZIEŻY** i dzieci Drowej **BLOCHOWEJ** **„KAMPANULA"**. Opieka, Droga do Białego. Słoneczne werandy, teren narciarski, kwalifikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. **TELEFON 1557.** 31k

**RABKA.** Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA"** tel. 326, otwarty cały rok. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 93k

**RABKA „PALACE"** pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej **PAULINY KEINEROWEJ** otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

**KRYNICA.** — Pensjonat **„PODHALE"** poleca pokoje ciepłe, kuchnię wykwintną. Ceny niskie. Brandowa.

**Komfortowy Pensjonat „ŚWIT" ZAKOPANE przy ul. Zamojskiego**
Wykwintna kuchnia — Zarząd: **Fel Grubart i M Rubinsteinowej** (dawniej „Ucieczka")

## Różne

**UBRANIOZMIAN** zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

**TOWARZYSTWO** Ochrony Zdrowia „TOZ" w Krakowie prostuje, że termin konkursu na kierowników poradni 1) dla dzieci nerwowych i 2) eugenicznej ogłoszonego w „Nowym Dzienniku" 23 stycznia kończy się nie 31 lecz 29 stycznia. 355g

**DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW BANKU LUDOWEGO W MIELCU** Spółdzielni z ogr. odp. odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia 1938 o godz. 17.30 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołów z ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia oraz Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1937. 3) Odczytanie sprawozdania rewizyjnego. 4) Zatwierdzenie bilansu z rkiem strat i zysków i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium. 5) Podział zysku. 6) Ustalenie preliminarza budżetowego na rok 1938. 7) Ustalenie stosunku kredytów do wpłaconych udziałów. 8) Ustalenie najwyższej granicy zobowiązań Spółdzielni, 9) Ustalenie najwyższego kredytu dla jednego członka. 10) Ustalenie wysokości wpisowego. 11) Uzupełniające wybory 1-go członka Zarządu i 2-ch członków Rady Nadzorczej. Zarząd. 437k

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do wiadomości, że 1) urzędnik prywatny Brunon Koszer stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I. Plac Wolności 9. syn kupca Henryka Koszera i jego żony Fani z domu Greger oboje zmarli, ostatnio zamieszkałych w Starym Sączu, 2) niezamężna Breindla Muenzer, zamieszkała w Błażowej plac M. Piłsudskiego 41, córka Abrahama Muenzera, zmarł. ostatnio zamieszkałego w Błażowej i żony jego Beili z domu Tratner zamieszkałej w Błażowej chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Nowym Dzienniku". — Przeszkody do zawarcia tego małżeństwa należy podać do wiadomości podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 22 stycznia 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie. (Podpis nieczytelny). 362g

**POŃCZOCHY** elastyczne **„ACADEMIC"** i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żyłaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Bochnia, na nazwisko Izak Landwirth, ur. 13. VII. 1906. 346g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168 21. 72g

## Sprzedaż

**DO** sprzedania amerykańskie urządzenie biurowe, kasa ogniotrwała, maszyny do pisania i powielania itd. Rynek Gł. 8. m. 7. 436k

**WYPRAWKI** dla niemowląt, **KONFEKCJA** dziecięca najtańsze ceny. Bohrer, Floriańska 27. 332k

## Lokale

**POKOJ** umeblowany od zaraz do wynajęcia dla panienki Plac Szczepański 7/7. 354g

**5 POKOI** z kuchnią, pełny komfort, słoneczne, I. piętro. Starowiślna 64, do wynajęcia. Wiadomość: telef. 175-26. 359g

**MIESZKANIE** 3 pokoje z kuchnią komfort, stary dom, niski czynsz od zaraz do wynajęcia, dzieln. Stradom. Wiadomość: Inż. Prokocimer, ul. Agnieszki 2 II. p. tel. 178-16. 357g

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie, pełny komfort, słoneczne, nowa Dietlowska, sytuowanym zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Mieszkanie". 358g

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie, pełnokomfortowe Madalińskiego 9. do wynajęcia. 435k

**MIESZKANIA, SKLEPY** piękne, pełnokomfortowe — do wynajęcia. Kalwaryjska 63 355k

**LOKAL** sklepowy do wynajęcia. Kraków, Limanowskiego 52. (Lwowska). Zgłoszenia: Telefon 163-92. 369k

**OBSZERNY** lokal handlowy, śródmieście, I. piętro do wynajęcia. Plac Dominikański 4. 358k

**POKOJE** komfortowe, Stradom 27. m. 15, 16. do wynajęcia. Telefon 13[illegible]

## Nauka i wychowanie

**WYUCZA** się modniarstwa w pierwszorzędnym salonie mód. Wiadomość pod „M." do Administracji „Nowego Dziennika". 413g

**PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII oraz maszynopisma** rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem — **ZOFII SCHÖNGUTOWNY, WW. Św. 8.** Tel. 109-97. Wpisy od godz. 9 do 6 wieczór. Opłata miesięczna 5 zł. 396k

— **8 LUTEGO** rozpoczynam **KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ** — Kursy kroju Steli Horowitz-Lannerowej, **KARMELICKA 46.** 327k

**FORTEPIANU** lekcje przyjmuje prof. Israeli, Długa 61. telefon 113-69. 81g

**ANGIELSKI**, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Zł. cztery miesięcznie. 5964g

**WPISY NA KURSY KROJU, — MODELOWANIA I SZYCIA** koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki — **Stelli HOROWITZ-LANNEROWEJ.** — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. **KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 7503k

**LEKCJE** w zakresie szkół powszechnych i niższych klas gimnazjalnych udziela absolwentka Gimnazjum Państwowego. Zgłoszenia pod „Lekcje F." do Administracji „Nowego Dziennika".

Nr. Gosp. Dost. 26 (37) C

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawy w r. budżetowym 1938/9 dla potrzeb Gminy m. Krakowa: 1.) materiałów tekstylnych na mundury dla pracowników m., 2.) butów i podszyć cholew, 3.) papieru i przyborów kancelaryjnych, 4.) druków, 5.) artykułów gospodarczych.

Oferty na całość wzg. część dostaw, należy składać do dnia 15 lutego 1938 do godz. 12-ej w południe w Biurze Ekonomatu Zarządu M. (Ratusz, ofic. II. p. drzwi nr. 39) — gdzie można otrzymać ogólne i szczegółowe warunki przetargu oraz formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30

W Krakowie dnia 21 I. 1938

Prezydent miasta:
w. z. Dr. Klimecki

25138k

Nr. II. (1b) (28) (18) .37 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wzywa do składania ofert na wyładunek węgla i brykiet z wagonów i na wyładunek węgla i brykiet na parowozy w Parowozowni Głównej w Rzeszowie. Termin składania ofert upływa dnia 15 lutego 1938 r. o godz. 10-tej

Szczegółowe warunki, wzory umów i formularz ofertowy otrzymać można w Wydziale Mechanicznym DOKP. Kraków plac Matejki 12 III. piętro drzwi Nr 202 po wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej lub na konto czekowe P. K. O. Nr. 402 100 kwoty zł. 1.50 i przedłożeniu odnośnego pokwitowania wpłaty

25139k

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanym na 3 lamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.